

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczesni (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie rocznie lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczesni 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, cehujące tak dobowem treścią literacką jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego. po cenie znacznie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

	rocznie	10 zł.
We Lwowie,	półrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
Na prowincyi.	miesięcznie	84 ct.
	rocznie	12 zł. 60ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezes Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego, Józefa Mgleja, radcę rachunkowym przy departamencie rachunkowym Namiestnictwa galicyjskiego.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora państwa, Fryderyka Kuhnen, w Złoczowie, do Czerniowic; sędziego powiatowego, Cyryla Męcińskiego, w Bursztynie, do Dynowa; a sędziego powiatowego, Edmunda Hilarego Radwana Wołodkiewicza, w Dynowie, do Bursztyna; i zamianował zastępcę prokuratora, Mieczysława Lachawca, w Stanisławowie, prokuratorem państwa w Złoczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Tadeusza Amirowicza, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Poberezu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Coraz smutniejsze wiadomości nadchodzą z Belgii, trapionej rozlicznymi klęskami. Duch rokosa w wojsku nie uśmierza się, ale wzmagają. Upornych liczą już dziś nie na setki, ale na tysiące, a prowadzone jeszcze śledztwo przez władze wojskowe, wykazuje, że pomiędzy żołnierzami panuje solidarność, która uniemożliwia wykrycie podżegaczy. Jako fakt zatrważający podnoszą

i tę okoliczność, że rokosa wybuchły w pułkach, właśnie poczytywanych za wzorowe, i że objawy niekarności powtórzyły się we wszystkich koszarach. Wszędzie niemal znieważyli żołnierze bezpośrednich swoich przełożonych i wszędzie występują gromadnie. Ministerstwo zarządzając powołanie rezerw, miało na celu wzmocnienie załogi, w obawie przed wybuchem zaburzeń, które mogły być spowodowane agitacją w sprawie wyborczej; ta siła tymczasem, na którą władze liczyły, okazała się nie tylko zdeorganizowaną, ale objawiła się nadto jako żywił sam przez się niebezpieczny, bo niesforny. Przy ponownych demonstracjach zbiorowych wojska, odezwały się hasła dowodzące jawnie, że w tych rzeszach nurtują jakieś wyraźne już określone, anarchiczne zamysły. Zbieg agitacji takich, jak socjalistyczne, w sprawie rewizji konstytucyi i w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej, przyczynił się niezmiernie do powikłania zapatrywań i życzeń całej ludności. Jak przedtem wyzyskali wicherzyciele socjalistyczni hasło dla prawa głosowania, tak obecnie wyzyskują objawiający się ruch niekarności w wojsku. Zawarte do niedawna w broszurach i pismach peryodycznych zdania o podatku krwi całej ludności, przeniesiono jako hasło jątrzące pomiędzy ciemne warstwy ludności i w szeregi wojska, składające się równie z owych ubogich i najciemniejszych warstw w kraju.

Zdawało się, że po dotkliwym ciosie, który spotkał dynastję w Belgii, uśmierzą się na chwilę namiętności, że współczucie dla monarchyi, które się w istocie objawiło, nie przeobrazi się nagle w uczucia wręcz sprzeczne z owymi objawami. Stało się tym-

czasem, czego się obawiano, mianowicie, że socjalizm wyzyskał i to nie-szczęście kraju, ażeby wicherzyć. Z powodu rozmaitych pogłosek, które obiegały o śmierci następcy tronu, starali się agitatorowie rozpowszechnić oszczerstwa o życiu prywatnem domu panującego, ażeby oszczerstwa te następnie zużytkować do agitacyi antimonarchicznej. Nie brakło przytem i jaskrawych porównań między życiem zamożnych a życiem klas ubogich, co rozdmuchało na nowo namiętności i nienawiść społeczną. Obok zaś tak różnorodnych środków, podatnych do wicherzenia, czynne są pomiędzy robotnikami żywioły, nieciernej wprawdzie, ale zręcznej partyi republikańskiej. — Wobec takiego położenia trudne jest niezmiernie zadanie gabinetu konserwatywnego, który niestety ma za sobą tak samo rozdwojone stronnictwo, jak już rozbity jest od dawna i obóz liberalny. Parlament zaś, który po pogrzebie następcy tronu zebrał się ponownie w dniu 4-go bm., nie wystąpił dotychczas z żadną inicjatywą dla zażegnania wstrząśnięć, które kraj już odczuwa.

## Ruch przedwyborczy.

Prezydium zgromadzenia wyborczego, które odbyło się w tutejszej sali ratuszowej d. 5 b. m., wzywa plakatami tych, którzy chcą ubiegać się o mandat poselski z miasta Lwowa, aby do dnia 12 b. m. zgłosili pisemnie na ręce tegoż prezydium swoje kandydatury.

Centralny komitet przedwyborczy dla Galicyi wschodniej, obradował onegdaj nad sprawą bliższego określenia warunków zgodnego postępowania z komitetem Rusinów-narodowców. Uchwał komitetu postanowiono nie ogłaszać.

## Gawędy Londyńskie

przez

Edmunda S. Naganowskiego.

XIII.

Haverstock Hill 2 lutego.

Jestem zdania, że piszących kobiet dlatego tu jest coraz więcej — ponieważ coraz więcej jest klubów. Świat męzki żyje w klubach; kobiety, pozostawione samym sobie, niezdolne wstrzymać myśli i uczuć wezbranych, rozlewają je szerokimi kanałami rozlicznych wydawnictw i trzytomowych opowieści... Bardzo wyraźnym bywa źródło natchnienia w owych utworach: wszakże największą część ich jest mdłym, lub ekliwym, lub kwaśnym owocem melancholii — albo schorzałej i historycznej wyobraźni. A jak uderzająca jest w nich dzisiaj nieznanostwo męzkiego charakteru! Nawzajem, między powieściopisarzami, coraz mniej gruntownych znawców sereca i umysłu kobiety — takich n. p., jakimi byli Dickens, Thackeray, Reade.

Winy temu kluby — zwłaszcza w swym tutejszym rozwoju końca wieku.

Kluby tutejsze nie są wcale podobne do... podobnych instytucyj stałego ładu. Nawet w Stanach Zjednoczonych ostatniemi dopiero czasami powstają zbiorowe ogniska domowe na wzór angielskich, chociaż powodzenia nie mają jeszcze. Klub jest instytucją na wskroś brytańską.

Wspomniałem już na tem miejscu o literackim klubie, który, pod przewodnictwem dra. Johnsona, zbierał się codziennie w istniejącej do dziś dnia szynkowni na Strandzie.

Ale kluby istniały w Londynie przed XVIII wiekiem; ślady ich są wyraźne w XVII — domyślamy się, że stolica nie była bez nich w XVI wieku. Początek ich jest połączony ściśle z dziejami londyńskich „kawiarni” (coffee houses), dlatego tak nazywanych przed 25ciu laty, że mało kto raczył się w nich kawą, słynęły zaś z doskonałości bifszyków, baranich kotletów, sarnich pasztetów, listopadowego piwa i win. Kawiarnie te miały, rzecz oczywista, klientelę mniej więcej stałą; w każdym razie, otwierały one izby zaciszne osobnym kółkom: „Wytorny Buckingham towarzyszył Karolowi II, ilekroć płochy monarcha szukał swobodnej kompanii „Pod Głową Dzika”, w pobliżu więzienia Newgate — gdzie się schodzili *pelle-melle* wodzowie przydrożnych band rozbójniczych i dandysi z dzielnicy Soho, słynni rebacze na żoldzie magnatów i tajni emisaryusze Francyi, pamphleciści i poeci, mistrzowie gier hazardowych i dworacy księcia Yorku, szukający wesela po służbie przy ponurym bracie królewskim.

Z czasem, choć kawiarnie zachowały pewne cechy dzisiejszych klubów, powstały obok nich garkuchnie, do których wstęp nie każdemu był otwarty; innemi słowy, powstały pierwsze kluby — gastronomiczne. Za dni królowej Anny, słynął taki klub kuchenny w Londynie, pod dziwaczną nazwą *Kit-cat-Club*. Miał on ograniczoną liczbę 40tu członków, którzy się schodzili regularnie co tydzień w pewnej piekarni, mającej sławę najwyborniejszych pasztetów baranich. Wśród tych członków było sześciu księży — należał do nich Marlborough — pięciu hrabiów, wielu koryfeuszów stronnictwa whigów: Sunderland, Halifax, sir Robert Walpole i inni, wreszcie kilku przednich autorów, jak Vanbrugh, poeta Congreve i klasyczni Addison i Steele. W tym samym czasie powstał istniejący do tej pory

*Beefsteak-Club*, gdzie członkowie zjadali (niestety dziś nazwa klubu jest tylko wspomnieniem!) najsoczystsze kawały szkockiej wołowiny.

W pierwszych latach swego istnienia, obydwie te kluby wabiły członków jedynie kuchnią; z czasem jednak, członkowie przynieśli z sobą musztardę polityczną, a rozprawiając o sprawach bieżących, rozdzielił się nad baranym pasztetem i nad wołowym przysmakiem: *Kit-cat* zabrał whigów — torysów *Beefsteak*. W miarę zaś jak który piekarz, rzeźnik lub kuchta w Londynie wstawił swe zacisze doskonałością baraniny lub poledwicy — powstały nowe kluby w różnych dzielnicach, pod nazwą *Kit-cat* whigów, lub *Beefsteak* torysów.

Pod koniec ostatniego stulecia weszło w modę nadawanie klubom nazw dziwacznych; wymienię tylko: klub Posepnych (*Surly*), klub Oszczędnych (*Split-farthing*, lit. klub ludzi rozcinających na dwoje najdrobniejszą monetę, n. p. centa), klub Brzydaków (*Ugly*) — którego dożywołnym prezesem był Wilkes, a honorowym członkiem Mirabeau — klub Biedaków (*Unfortunate*) i klub Kłameców (*Lying*), którego członkiem nie było wolno wypowiedzieć jednego słowa prawdy, bez pozwolenia prezesa... wreszcie klub Śmierci (*Death*), gdzie jedynym przedmiotem rozmowy musiał być, raz na tydzień, sposób najwygodniejszego przejścia do wieczności...

W r. 1764, klika dra. Johnsona przyniosła się z szynkowni na Strandzie do osobnego budynku i założyła pierwszy klub, w dzisiejszem pojęciu wyrazu. Znany aż do stuletniej rocznicy egzystencji pod nazwą „literackiego”, nie wielu dziś liczy członków, i, jako *Johnson's-Club*, należy do drugorzędnych. Ale w ślad za nim powstały w różnych latach — między r. 1725 i 1828 — przemo-

żne dziś kluby arystokratyczne, oddane rozmaitym celom i zadaniom: politycznym, sportowym, literackim, artystycznym i towarzyskim. Po reformie parlamentarnej r. 1831, a szczególnie w epoce przesileni ekonomicznych sir Roberta Peela, warstwy średnie i najniższe przeniosły także, z szynkowni i garkuchni, swoje ogniska towarzyskiej rozrywki do osobnych gmachów, kamienic i lokali — przyjęły także naczelne zadania i cele. W warstwach robotczych powstały kluby wspólnej pomocy i nauki, obok klubów politycznych (po r. 1867) i atletycznych. Dzisiaj, obok blisko 60ciu klubów pierwszorzędnych, jest w Londynie kilkadziesiąt tysięcy klubów wzorowo urządzonych, osobno pomieszczonych, zasobnych i odpowiednio wpływowych. Nie ma zawodu, nie ma rodzaju pracy i sportu, nie ma odcienia politycznego ani religijnego, nie ma nawet kierunku życia społecznego — którzyby członków i adeptów swoich nie skupiał przy... absolutnie domowym ognisku klubu. Są nawet kluby znane byłych kryminalistów, a w Soho istnieje od roku 1884 — klub byłych samobójców!

Czytelnik, który słyszy tyle o zamiłowaniu Anglików do życia domowego, zdziwi się nad mnogością — w samym Londynie — instytucyj. pozornie wrogich zasadniczo wszelkiemu domatorstwu. Lecz tutejsza norma codziennego życia tak jest metodyczną, że właśnie w klubach znajdujemy... udoskonalenie wszystkich tych warunków niezakłóconej i wygodnej vegetacyi przy domowym ognisku, jakie stanowią ideał bytu Anglików. To bowiem ich zamiłowanie do strzechy domowej, o którym tyle się słyszy i mówi, polega na zasadzie, że — po pracy lub sporcie — należy się istocie ludzkiej jak najobfitsza miara komfortu i spokoju. A gdzież o nie snadniej, jak w klubach? Stawiam jako przykład nie-

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicji i Krakowa, uzupełniony delegatami i powołanymi mężami zaufania, odbył w dniu 3 lutego posiedzenie. Przewodniczący p. Leon Chrzanowski wskazał, że komitet centralny odpowiednio regulaminowi swemu winien teraz wezwać prezydentów i burmistrzów miast, wybierających oddzielnie posłów, aby po ułożeniu list wyborców powołali każdy w swoim mieście w dniu, którym sami oznaczą, wszystkich wyborców tegoż miasta na walne zgromadzenie, celem wybrania komitetu przedwyborczego miejskiego, któryby kierował czynnościami przedwyborczymi w tem mieście. Ten wniosek przewodniczącego komitetu centralny przyjął jednomyślnie i postanowił wystosować zaraz odezwę do prezydentów miast.

Członek komitetu centralnego dr. Zoll przedstawił, że okoliczności wymagają często, aby komitet centralny szybko powziął postanowienie w mniej ważnej, ale nagłej sprawie, a nie ma czasu zwoływać ogólnego zebrania komitetu, którego wielu członków nie mieszka w Krakowie; przeto należałoby, jak w dawniejszych latach wybrać komitet wykonawczy, złożony z przewodniczącego i kilku członków komitetu, mieszkających w Krakowie, któryby to komitet wykonawczy rozstrzygał w sprawach nagłych, a mniej ważnych.

Wniosek ten uchwalono i na przedstawienie członka komitetu hr. Antoniego Wodzickiego postanowiono, iż ten komitet wykonawczy ma się składać z pięciu członków, poczem do tego komitetu wybrano: przewodniczącego Chrzanowskiego Leona, referenta Zolla Fryderyka, oraz członków Skrzyńskiego Adama, dr. Weigla Ferdynanda i hr. Wodzickiego Antoniego.

Wreszcie na wniosek członka komitetu p. Męcińskiego omawiano położenie w niektórych okręgach wyborczych mniejszej własności.

Na zgromadzeniu przedwyborczym w Jarosławiu pojawili się gromadnie delegaci właścicieli z okręgu Jarosław-Cieszanów. Wójt z Duakowic, Michał Szyngiera, postawił kandydaturę dotychczasowego posła, księcia Jerzego Czartoryskiego, na wzmiankowany okręg z mniejszej własności, a kandydaturę tę przyjęto jednomyślnie. Na zgromadzeniu obecny był i reprezentant kleru ruskiego.

W Krośnieńskiem stawiają własność kandydaturę dotychczasowego posła z tego okręgu, dr. Augusta Lewakowskiego.

Z Rzeszowa donoszą, że wybrany tam został temi dniami komitet ściślejszy, w którego skład, oprócz dr. Zbyszewskiego, weszli: burmistrz Pogonowski, radca Michniewicz, dr. Koppel, dr. Fechtdegen, dr. Reich, dr. Segl, pp. Bryk i Kraus.

W Bochni miało się odbyć wczoraj zgromadzenie przedwyborcze, celem zawiązania komitetu dla wyboru posła z miast: Bochni i Tarnowa.

Równocześnie donoszą, iż zgłosić już miał tam swą kandydaturę dr. Tadeusz Rutowski.

Komitet przedwyborczy w Sanoku zaprosił dotychczasowego posła z kurii mniejszej posiadłości powiatu Sanok-Lisko-Brzozów,

Edwarda Gniewosza, do zdania sprawy z czynności poselskiej i skomunikowania się z wyborcami. W tym celu przybędzie on do Sanoka 17-go b. m. i na ten dzień rozpisano zgromadzenie.

W Przemyślu odbył posiedzenie komitet powiatowy pod przewodnictwem p. Władysława Kraińskiego. Wybrano na niem komitet ściślejszy, złożony z 5 członków, tudzież delegata do komitetu centralnego, w osobie dr. Czaykowskiego. Komitet postawił kandydaturę dotychczasowego posła z kurii mniejszych posiadłości (Przemyśl, Dobromil, Mościska): p. Antoniego Tyszkowskiego.

Z Buczacza donoszą, iż d. 8 lutego iż miało odbyć się tam walne zgromadzenie wyborców chrześcijańskich celem wybrania komitetu do przeprowadzenia wyborów z miast Kołomyja, Sniatyn, Buczacz.

Dnia 13 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się w Tarnowie zgromadzenie wyborców z mniejszej własności, celem omówienia sprawy wyboru posła do Rady państwa, utworzenia komitetu przedwyborczego i wysłuchania relacji z dotychczasowej czynności posła ks. Kopycińskiego. Dzień zgromadzenia wyborców w Dąbrowej i Pilźnie nie jest jeszcze oznaczony, — zależy to bowiem od przesłów Rad powiatowych.

Tarnowska *Pogoń* donosi, że ks. biskup tarnowski Łobos zaprosił między innymi z okręgu tarnowskiego księży kanoników: Szurmiaka, Ruczkę, Otowskiego i dr. Kopycińskiego w okręgu Tarnów-Pilzno-Dąbrowa, a ks. kanonika Ludwika Ruczkę w okręgu Tarnobrzeg-Mielec.

Obaj wymienieni księża zasiadali już w Radzie państwa jako posłowie z kurii włościańskiej.

Arcybiskup wiedeński, ks. Grusza, wystosował okólnik do duchowieństwa swej diecezji, zabraniający księżom kandydowania do Rady państwa na podstawie programu antysemickiego dr. Luegera.

W obec objawiających się wątpliwości, czy hr. Hohenwart trwa rzeczywistość w postanowieniu przyjęcia kandydatury w jednym z okręgów krańskich oświadcza ponownie i stanowczo *Vaterland*, iż tak jest rzeczywistość.

Na zgromadzeniu wyborców w Hernalswähring wystąpił długoletni prezes frakcji centrum, książę Liechtenstein z kandydaturą i wygłosił mowę kandydacką.

Biskup w Koenigsgrätz wydał list pasterski, w którym upomina wiernych, aby do Rady państwa nie wybierali ludzi bezbożnych. Bo wina za złe ustawy spada nie tylko na bezbożnych posłów, lecz także na obywateli, którzy ich wybrali.

Dr. Rieger zaproszony do kandydowania w okręgu miejskim Kolin a to przeciw Młodoczechowi dr. Englowi oświadczył, że pragnie ubiegać się o mandat w dawnym swym okręgu Praga-Nowe Miasto. Gdyby tam zaś upadła jego kandydatura wycofa się zupełnie z areny politycznej.

W Opawie przyjęto kandydaturę dotychczasowego posła dr. Fussa.

## Z obozu niemieckiej socjalnej demokracji.

W tych dniach odbyło się w Wrocławiu „zebranie stronnictwa socjalno-demokratycznego na Szląsk i W. Ks. Poznańskie“. Zebranie, któremu przewodniczył socjalno-demokratyczny poseł do parlamentu, Kunert, obradowało nad organizacją stronnictwa socjalno-demokratycznego na Szląsk i W. Ks. Poznańskim, nad sprawą agitacji wśród ludności przemysłowej, wiejskiej i górniczej, oraz nad kwestyą prasy socjalistycznej.

Przewodniczący, po zagajeniu obrad, wskazał na wielki rozrost socjalnej demokracji w tych dzielnicach, od r. 1887 do 1889. I tak, wedle jego obliczenia, wzrosła liczba głosów socjalistycznych w W. Ks. Poznańskim, z 300 na 3000, na Górnym Szląsku, z 300 na 4000, na Dolnym Szląsku, z 6000 na 18.000, a na Środkowym Szląsku, z 27.000 na 54.000.

Za najstosowniejszych agitatorów uważa poseł Kunert osoby, obeznane z miejscowymi stosunkami, i pochodzące z kół, wśród których podejmują agitację, a więc rzemieślników, górników i rolników. O agitacji wśród robotników polskich powiedział mowca: „Ze względu na trudności językowe na Szląsku i w W. Ks. Poznańskim potrzeba agitatorów Polaków. Dobry polski agitator powinien być osobą, posiadającą ogólne wykształcenie, władającą polskim językiem piśmiennym, i znającą dokładnie narzecze górno-szląskie, a zarazem obeznaną z polityką socjalną. Na Górnym Szląsku i w W. Ks. Poznańskim jest podstatkiem młodzieży, która powinna się przez pewien czas jeszcze nieco kształcić, a następnie będzie mogła bezzwłocznie pójść na pierwszy ogień“.

Następnie przytoczył mowca cały szereg miejscowości, w których dotychczas niedostatecznie rozwinięto agitację socjalno-demokratyczną.

Po długich, prowadzonych namietnie obradach przyjęto następującą rezolucję:

„Zebranie poleca komitetowi agitacyjnemu, złożonemu z dwunastu osób, energiczne przeprowadzenie agitacji w duchu wyrażonym przez zebranie. Trzech członków powinno mieszkać w Wrocławiu, po dwóch na Środkowym, Dolnym i Górnym Szląsku, a trzech w W. Ks. Poznańskim. Komitet ten powinien corocznie na walnym zebraniu zdawać sprawę ze swej czynności, a oprócz tego ma zbierać się wspólnie na posiedzenia przynajmniej dwa razy rocznie“.

W sprawie obchodu uroczystości majowej w r. 1891 postanowiło zebranie uroczystość tę odbyć w pierwszą niedzielę majową. Dalsze rezolucje dotyczyły stowarzyszeń zawodowych, organizacji robotniczych towarzystw kobiecych i prasy socjalno-demokratycznej.

Pod koniec zebrania wniesiono trzykrotny okrzyk na cześć socjalnej demokracji i odśpiewano „marsz robotniczą“.

Czy na zebraniu wrocławskim byli także polscy socjaliści demokraci trudno wymiarkować z jednostronnego sprawozdania. Zdaje się wszelako, że reprezentowani na niem byli tylko delegaci niemieccy, z Polaków bowiem nikt nie dał się słyszeć na tem zgromadzeniu.

W ogóle zebranie wrocławskie może służyć za dowód, że socjalna demokracja nie znalazła jeszcze w polskich dzielnicach monarchii pruskiej tego rozwoju, jakiego się przywódcy socjalistyczni spodziewali. Liczba głosów oddanych na posłów socjalno-demokratycznych w dniu 20 lutego 1889 roku w W. Ks. Poznańskim i na Górnym Szląsku znika w obec ogromnej cyfry socjalno-demokratycznych wyborców na Szląsku Dolnym i Środkowym. Zresztą brak sił agitacyjnych w dzielnicach polskich stwierdza także uchwała, według której W. Ks. Poznańskie i Górny Szląsk przyłączono do ogólnego stowarzyszenia szląsko-poznańskiego. Socjaliści nie liczą widocznie na żadne poparcie ze strony robotników polskich, gdyż w przeciwnym razie byłoby dla nich założyli niezawodnie stowarzyszenie osobne.

## Z Berlina.

(Nowe stronnictwo w parlamencie niemieckim. — Projekt udzielenia mandatu poselskiego członkowi zakonu Jezuitów. — Limfa dr. Kocha. — Wiec polski w Westfalii).

W celu energiczniejszego niż dotychczas zaznaczenia w ciebie prawodawczym spraw ekonomicznych, powstał w dniach ostatnich projekt utworzenia nowego stronnictwa ekonomicznego. Według ogłoszonego już programu, stronnictwo będzie popierało wszelkie sprawy polityki ekonomicznej, mające na celu polepszenie ogólnego położenia, a przede wszystkim wzmacniać solidarność pomiędzy rolnictwem a przemysłem; głównym jego celem będzie obradowanie nad środkami, mogącymi wyrównać różnice, istniejące w rolnictwie pojedynczych okolic Niemiec, znieść przeciwności, panujące pomiędzy południem a północą, wschodem a zachodem Niemiec. Zabezpieczenie rynku krajowego za pomocą odpowiedniej opieki nad produkcją krajową uważa program nowego stronnictwa za niezbędne.

Stronnictwo centrum postanowiło, skoro tylko zawakuje mandat poselski, wybrać do parlamentu niemieckiego członka zakonu Jezuitów. Jako najodpowiedniejsi na ten cel kandydaci proponowani są: O. O. Aschenbrenner, Pech i baron Hammerstein. O. Aschenbrenner nim wstąpił do zakonu Jezuitów, za waleczność okazaną w bitwie pod Le Bourget w r. 1870 ozdobiony był krzyżem żelaznym pierwszej klasy. Stronnictwo centrum pragnie dać tu zakonowi Jezuitów sposobność do skutecznego zwalczania zakrzewionych przeciw niemu uprzedzeń.

Rząd pruski zaniechał, jak czytamy w różnych pismach niemieckich, zamiaru upaństwowienia środka leczniczego Kocha, ponieważ przywiązywane do niego wielkie nadzieje nie ziściły się. Słusznie też piszą różne poważne gazety niemieckie, że nie Koch zawinił, ale reklama, która w tym wypadku doszła do nieznanych dotychczas rozmiarów.

W Westfalii odbył się według wychodzącego w Bochum *Wiarusa Polskiego* bardzo liczny wiec przebywających tam Polaków, na którego porządku obrad postawione były następujące sprawy: 1) Sprawa socjalistów; 2) sprawa przywrócenia zakonu O. O. Jezuitów i pokrewnych im kongregacji; 3)

żonatego człowieka ze skromnym dochodem 300 funtów sterlingów. Przypuścimy, że należy on do sfery najlepszego towarzystwa, że ma nawyknięcia wytworne, przyjaciół i znajomych zamożnych. Dochód nie pozwoliłby mu żyć i obracać się w tem kole — gdyby nie klub. Bo przyzwoite choć skromne mieszkanie w Westendzie, pochłonęłoby jedną trzecią rocznego funduszu, stołowaćby się musiał gdzieś dalej w stolicy, lub płacić około 150 f. w sąsiedztwie Pall-Mall'u na potrzeby żołądka, a pozostałe 50 f. nie wystarczyłoby na ubranie i dorozki, korespondencję i tysiączne drobniaki. Najdotkliwiej uczułyby brak gazet, pism i książek. W świecie bowiem londyńskim — mówię oczywiście o przyzwoitem towarzystwie w najszerszym pojęciu wyrazu — niepodobniestwem byłoby dziś utrzymać jakie takie znośne stanowisko, nie będąc obeznanym, nietylko z wypadkami, nietylko z ogólnymi prądami, lecz i z poszczególnymi objawami i utworami we wszechrodzajowym piśmiennictwie. Kładę nacisk na tę zaszczepną „idiosynkrazję“ Anglików i Angielek — bo w takim stopniu nie mają jej ani lekkiego kalibru Francuzi, ani Niemcy, lubiący specjalność. Poobiednie rozmowy w salonach tutejszych są daleko więcej poświęcone krytyce wszelkiej literatury i sztuki, aniżeli jakimubądź innemu przedmiotowi — a niemożność wzięcia w nich udziału, jeżeli nie cechuje tępości umysłu, to... deklaruje biednego milczka.

Wszystkim tym potrzebom zadość czyni klub angielski. Mogę zamieszkiwać, będąc bezzęnnym, najskromniejszą izdebkę na poddaszu — nikt o to nie pyta i nie dba, bo wszystkim wiadomo, że jestem członkiem takiego a takiego klubu, w którym przyjmuję wizyty i korespondencję, z którego piszę listy. Wszystkie jego salony i pokoje tak są mo-

jemi, jak moja izdebka — a tyle jest tych pokoi i salonów, że o wygodny fotel bardzo łatwo dla siebie i przyjaciela, przy kominku. Jadam bez porównania lepiej, aniżeli w pierwszej restauracji, za tańszą cenę; wino mam czyste, importowane wprost, nieraz z moich (t. j. klubowych) własnych winnic francuskich i hiszpańskich; służbę mam taką, o jakiej marzyć nie mogą bardzo bogaci ludzie. Mam swoją własną ubieralnię w klubie, gdzie się przebieram wieczorem; mam łaźnię, nie mnie nie kosztującą; mam bezpłatną komunikację telegraficzną z Izdami parlamentu: potrzebuję tylko spojrzeć na tablicę depesz, by się dowiedzieć, co i kto mówił tej chwili w Izbie; agencje prasowe telegrafują mi bezustannie o ważniejszych zdarzeniach na kuli ziemskiej.

W bibliotece mam od 10-ciu do 50-ciu tysięcy dzieł wyborowych; jeżeli mi chodzi o nową książkę jaką, potrzebuję wypisać jej tytuł w raptularzu na stole; skoro tylko pięciu członków zażąda tego samego dzieła, bibliotekarz je sprowadza. Wszystkie angielskie gazety i peryodyczne wydawnictwa, obok głównych zagranicznych i zamorskich, leżą na stołach *smokingroom'u*. Przepych otacza mnie książeczką — klub jest moim mieszkaniem od 7-jej rano do 3-jej po północy. A za te wszystkie wygody, za stół wykwinny, zdrowy i tani, za wszystką zbytkowość miękkiego żywota płacę raz w życiu najmniej 8, najwięcej 40 funtów, rocznie zaś, od 5 do 12. Nikogo w klubie znać nie potrzebuję, z wyjątkiem dwóch członków, którzy mnie byli przedstawili komitetowi do wyboru. Wielu bywa takich, którzy całe życie przesiadują w jednym lub w kilku klubach, unikając wszelkiej z członkami znajomości. Bo w klubie angielskim, jak w salonie, nie będąc prezentowanym przez trzecią osobę, nie istnieje się wcale...

Czyż można się dziwić, że młodzież angielska nie spieszy w pęta małżeńskie? Człowiek z dochodem 500 f. st., zeniąc się ubogo, musi pozrywać wszystkie stosunki ze światem; żona jego obliczać się musi z każdym szylingiem, trapić się ze służbami, patrzeć na grymasy mężulka z powodu złego obiadu i kwaśnego wina z najbliższego składu.... Gdzież tu mówić o zbytkownym komforcie, kiedy ciasne a drogie pomieszkanie nieraz zwyczajnie wyklucza wygody! Jakże sprowadzić na nieszczyśny obiad — przyjaciół majątnych, nawykłych do klubowego epikureizmu?

Nie dziw też, iż ludzie żonaci spędzają czas wolny w klubach — że, przeto, długo wdychają mniej posażne panny i długie piszą romanse... mniej przyjemne mężatką. I gdyby tylko pisały romanse, lub zbierały składki na rzecz bezszelkowych kafirów! Niestety, woda kolońska i morfina — jeżeli nie treściwsze płyny — skrapiają daleko więcej osamotnionej melancholii, aniżeli jej upływa z pod piór i pędzli...

Zaznaczam, że adres przyzwoitego klubu pod nazwiskiem dla wizytowym bilecie tak jest nieodzownym dla angielskiego *gentleman'a*, jak... czyste paznogie.

Z klubów politycznych *Carlton* jest najpierwszy i — ponieważ jest główną kwaterą stronnictwa torysów — najwięcej arystokratyczny. Obóz liberalny kupia się w *Reform*, a radykalny w *National Liberal Club*. Ten ostatni, jako filia poprzedniego, założony został w r. 1882 dla mieszczan londyńskich, którym progi Reformy były za wysokie.

Niechże łaskawy czytelnik Gawęd — który już doszedł ze mną do końca Strandu — przejdzie teraz wielki skwer Trafalgarski, zwracając się w stronę *Clublandu*. Zatrzyma go na chwilę widok olbrzymiej kolumny, ze szczytu której patrzy na świat Nelson w bron-

zowej zadumie; tuż obok, z twarzą smutną i przygnębioną, bohaterski Gordon odwrócił się od naprzeciwległej ulicy Parlamentu — jak gdyby i w marmurze nie przestawał oskarżać prawodawców o zbrodnię Chartumu. Mijamy brzydki pałac Galerii Narodowej, kryjący skarby zagranicznego malarstwa i rzeźby, przechodzimy krótką ulicę i — kroczymy po szerokim asfalcie arystokratycznej Pall-Mall, serca *Clublandu*. Południowa strona ulicy przedstawia szereg nieprzerwany olbrzymich gmachów, a raczej pałaców, zbudowanych w stylu najczęściej włoskim, czasem bez stylu — zczerniałych w mgłach nadmiamzańskich, z zewnątrz posepnych, ciężkich, zaciekawiających tylko ogromnymi szymbami okien. Co pałac — to klub. Więc na tej jednej ulicy — tak długiej, jak przestrzeń między placem Maryackim we Lwowie a teatrem hr. Skarbka liczymy klubów jedenaście: Gwardyi, Athenaeum, Junior Athenaeum, *United Service* (armii i marynarki), Podróźnych, Reformy, Carlton, Marlborough, Armii i Marynarki, Junior Carlton i Oxford and Cambridge. Wszystkie te kluby należą do najpierwszych w Anglii — a prawdopodobnie i w świecie. Carlton mieści się w najwspanialszym gmachu, którego opis wart osobnej kiedyś pracy; pod względem przepychu wewnętrznego, najokazalszym jest Junior Carlton, założony w roku 1864. Marlborough jest klubem księcia Walii, do którego wstęp mają bliżsi przyjaciele następcy tronu i dystyngowani cudzoziemcy, odznaczani kartą wstępu honorową. Klub Podróźnych (*Travellers*) uważany jest za najmniej przystępny, a slynie z posiadania najlepszego kucharza, któremu płaci 3,200 funtów rocznej pensji. W Athenaeum przesiadują biskupi anglikańscy, luminarze Kościoła, uczeni przyrodnicy, książęta katedr uniwersyteckich i książęta stołecznego dziennika-

sprawa socjalistyczna, o ile dotyczy Polaków; 4) sprawa oświaty przez gazety i wykluczenie tańców z Towarzystw polskich; 5) wysłanie petycji do jednego z posłów polskich w sejmie pruskim w sprawie księży polskich dla Westfalii i potrzeba urządzania wieców polskich; 6) rozwój Towarzystw polskich i ich działanie od założenia aż do obecnej chwili; 7) wnioski.

### Z Petersburga.

(Choroba w. ks. Jerzego. — Strajk w warsztatach okrętowych. — Aresztowania — Drobne wiadomości).

Jak już wiadomo, młodszy syn cara w. księcia Jerzy, który towarzyszył carewiczowi w podróży naokoło świata, zachorował tak niebezpiecznie, iż musiał przerwać podróż i powrócić do Europy. O chorobie tej obiegają różne wersje. Według jednej, miał on spaść z kosza masztowego na pokład statku „Pamiąt Azowa”. Odpowiedzialnym za to czynią niektóre sfery stolicy rosyjskiej — jak o tem donosi *Polit. Corresp.* — komendanta całej eskadry podróźnej carewicza, wice-admirała generał-adjutanta Basargina, który za zaniedbanie obowiązków względem powierzonego swej pieczy w. księcia, pociągnięty ma być do odpowiedzialności. W każdym razie — jak twierdzi pogłoska — zastąpi niebawem wice-admirała inna osobistość w urzędzie komendanta eskadry. Zaznaczyć atoli wypada, iż niektóre osoby, należące do sfer dworskich, zaprzeczają wersję o powyżej opisanym wypadku i przypuszczają, że choroba w. księcia spowodowana została zmianą klimatu.

Telegram petersburski *Daily Telegraph* donosi o olbrzymim strajku w warsztatach okrętowych admiralicy w Petersburgu. Strajkuje przeszło 3000 robotników. Dyrektor Werhowskij został podobno silnie poturbowany, a nawet pozostały bez skutku usiłowania wielkiej księcia Sergiusza, który chciał uspokoić wzburzone umysły. Ponieważ obawiano się, aby strajkujący robotnicy nie podpaliли warsztatów okrętowych zarekwirowano wojsko, które rozprędkowało robotników i uwięziło przywódców ruchu.

Wedle relacji *Köln. Zig.* w związku ze znaną sprawą Łuckiego aresztowano ogółem 160 osób, między temi kilkanaście kobiet pod zarzutem należenia do stronnictwa przewrotu. Wiadomość o nowym procesie nihilistycznym jest bezzasadna.

*Nowoje Wremia* raz jeszcze powtarza pogłoskę o istniejącym jakoby projekcie zmniejszenia liczby dni świątecznych w guberniach północno i południowo-zachodnich.

Ostatni numer *Wiest. fin.* zawiera dane, dotyczące handlu wewnętrznego Rosji jedenastu miesięcy 1890 roku, to jest, od 1 stycznia do 1 grudnia. Z danych tych należy wywnioskować, iż rosyjski wywóz w roku zesłany był słabszy, niż w latach poprzednich, jednakże przewyżka wywozu nad przywozem dosięgła poważnej cyfry trzystu blisko milionów rubli.

Dzienniki donoszą, że kwestya kolei syberyjskiej będzie roztrząsana w radzie państwa dnia 28 stycznia (st. st.), kwestya zaś

kolei kazańskiej przyjdzie pod rozbiór komitetu ministrów w tym tygodniu.

Synod wydał rozkaz, mocą którego osoby, wysłane na Syberję z pozbawieniem wszelkich praw stanu, oraz na mieszkaniu z pozbawieniem szczególnych praw stanu, mają prawo wstępować w związki małżeńskie. Nadto synod uznaje za rzecz pożądaną, żeby niewinne żony wygnawców miały prawo zawierania ponownych związków małżeńskich, z zastrzeżeniem jednak, że kobiety tej kategorii mogą prosić o unieważnienie pierwszego małżeństwa nie prędzej, aż wyrok, skazujący męża na karę, będzie prawomocny.

### Z Bułgarii.

(Potoczne wiadomości).

Sekretarz komisaryatu tureckiego w Sofii Reszyd bej, przyjmowany był w tych dniach po raz pierwszy na posłuchaniu przez księcia Ferdynanda. Reszyd bej otrzymał instrukcję od W. Porty, aby w stosunkach swoich z rządem zachowywał się zgodnie z większością przedstawicieli państw zagranicznych.

Z Sofii piszą do *Neue freie Presse* pod dniem 2 b. m., że w sprawie oskarżenia wniesionego przez Rosję o dawanie schronienia nihilistom, minister spraw wewnętrznych złożył specjalną komisję, która pod kierownictwem doświadczonego w takich razach generalnego sekretarza Lukanowa prowadzi energiczne śledztwo. Komisja ta ma w tym tygodniu przedstawić radzie ministerjalnej rezultaty dochodzenia i swoje wnioski — a wtedy nastąpi odpowiedź na notę rosyjską. Chociażby jednak rząd bułgarski nie mógł się zgodzić z twierdzeniem Rosji, że w Bułgarii ukrywają się anarchiści, nie już rosyjscy, ale jakiegokolwiek narodowości, to mimo tego wydali prawdopodobnie dwustu podanych rosyjskich po całym kraju rozproszonych.

Wedle *Köln. Zig.* Minister wojny usunął z armii bułgarskiej komendę rosyjską, zaprowadzając bułgarską, a równocześnie rozporządził, że pięciu oficerów ma się udać do Turynu, dwóch do Brukseli, a trzech do Wiednia, aby tam odbyć studia wojskowe.

W Sofii sprawiło wrażenie, że ambasador rosyjski Nelidow, odwiedził egzarchę bułgarskiego, rezydującego w Konstantynopolu.

### Nowy gabinet włoski.

Przesilenie ministeryjne we Włoszech zakończone. Według wczorajszych depeesz z Rzymu, król powierzył utworzenie nowego gabinetu margrabiemu Rudini, który zadania tego się podjął i ministrów do zatwierdzenia królowi przedstawił. Margrabia Rudini jest członkiem prawicy i wiceprezesem Izby poselskiej. Jest on jeszcze stosunkowo do stanowiska, które zajął, bardzo młodym, liczy bowiem dopiero 45 lat życia. Zawód publiczny rozpoczął bardzo młodo, jeszcze bowiem w r. 1867 był syndykem w Palermo i odznaczony się wówczas rychłem i stanowczem stłumieniem powstania, wznieconego przez

socjalistów. W r. 1868 został mianowany prefektem Neapolu, a w roku następnym powołany był przez Menabrea do gabinetu na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Działalność jego trwała wówczas niedługo. W listopadzie tegoż roku upadł gabinet Menabrei, a w gabinecie konserwatywnym Selli nie zasiadał już Rudini. Wybrany później deputowanym, nie miał powodzenia i na jakiś czas uchylił się z widowni życia publicznego. Czas ten poświęcił na studium nauk politycznych. Dopiero po roku 1880 występuje Rudini ponownie na widowni publicznej jako członek prawicy. W stronnictwie tem zajął niebawem stanowisko wybitne. Od kilku lat jest przewodniczącym stronnictwa, a zarazem jednym z najzdolniejszych członków parlamentu. Podczas ostatniej kampanii przedwyborczej nie podnosił już Rudini, jak dawniej, sprzeczności jaskrawych pomiędzy lewicą a prawicą i oświadczył się jako zwolennik programu Crispięgo Co do polityki zagranicznej, uznał Rudini stanowczo i otwarcie, że trójprzymierze poczytuje za jedyną dziś możliwą politykę.

Książę Camporeale, który w zażegnaniu przesilenia zajmował wybitną rolę pośrednika, powiedział: Niemcy i Austria znajdują w osobie Rudiniego ministra spraw zagranicznych, który reprezentował będzie politykę trójprzymierza ze stanowczością i spokojem, jakie wypływają z głębokiego przekonania.

Giełda przyjęła wiadomość o powołaniu Rudiniego z wyjątkiem wszystkich kursów. W innych też, jak mówią, we wszystkich kołach, powołanie Rudiniego sprawiło jak najkorzystniejsze wrażenie. *Opinie* wyraża przekonanie, że rozwiązanie przesilenia odbyło się w drodze jak najściślejszej konstytucyjnej. Obowiązkiem Rudiniego teraz zwracać oczy przedewszystkiem na ogólne potrzeby kraju z pominięciem drobnych swarów, jakie zachodzą na Monte-Citorio.

Dzienniki innych stronnictw nie mają nic przeciw Rudiniemu, ale uderzają na Nicotera. To podobno utrudnia ostateczne ukonstytuowanie się gabinetu, w którym jednak na pewno role rozdane być mają jak następuje: Rudini obejmie prezydenturę gabinetu i sprawy zagraniczne, Nicotera sprawy wewnętrzne, Luzzatti kanclerstwo skarbu, Pelloux tekę ministerstwa wojny a Branca tekę finansów. Co do wyboru innych kandydatów nie ma jeszcze pewności, a senator Šarocco nie wejdzie stanowczo do gabinetu. Deputowany D'Arco mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Według doniesień biura korespondencyjnego, do tek marynarki, tudzież poczty i telegrafów mają być powołani tylko tymczasowo upatrzni kandydaci.

## KRONIKA

Lwów, 9 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić w prywatnej swej szkatułce gminie Kopytów, w powiecie sokalskim, na wykończenie wewnętrznego urzędowania cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

(s) **Ze świata.** Bal w pałacu namiestnikowskim. Tegoroczne lwowskie zapusty należały bezwątpienia do tej chwili do najmniej hucznych i ożywionych: jakaś fatalna czarna chmura zawisła nad Lwowem, odbierając mu uśmiech wesołości i ochotę do zabawy; na szczęście wczorajszy wielki bal dany w pałacu Namiestnikowskim zrehabilitował stolicę kraju opromieniając dogorywającą karnawał pełną blasków apoteozą! Pisać o przyjęciach w Namiestnictwie, podnosić ich rozliczne zalety i piękności, chwalić wszystkie doskonałe szczegóły zlewające się harmonijnie w przepyszną całość, złożoną z mistrzowskiej organizacji i nieporównanego wdzięku — staje się zadaniem coraz trudniejszym i prawie niepodobnym do spełnienia; trzeba chyba ustawicznie to samo powtarzać tylko o jeden ton wyżej, i zaiste z rozpaczą zbiera nieraz ochota zawołać z poetą, mającym opiewać czyny wojenne Ludwika XIV: *Grand Roi cesse de vaincre, ou je cesse d'écrire!*

Na wczorajszy bal rozesłano wielką ilość zaproszeń obejmujących najszerze koła naszego społeczeństwa tak w samym Lwowie jak i w całym kraju. Do apelu stanęło wielu, a ten gorliwy pospiech w zadasyuczynieniu uprzejemu wezwaniu, wymownie i dobitnie stwierdza raz jeszcze, jaką sympatją, zaufaniem i szacunkiem otoczona jest w naszym kraju rodzina hr. Badenich. Widzieliśmy tu przedewszystkiem książąt Kościół, naczelników władz politycznych, sądowych i autonomicznych, Radę miasta Lwowa oraz przedstawicieli świata finansowego przemysłowego, literackiego, artystycznego i dziennikarskiego; nader licznie reprezentowany był żywioł wojskowy z całą generalicyą na czele, a cały piękny świat lwowski przybył w komplecie. Około godziny jedenastej zaczęto tańczyć walc, po którym nastąpił kadryl złożony z siedmiesięciu par blisko; pani Namiestnikowa tańczyła z *Fortänzerem* hr. My-

cielskim: po kadrylu ochoczy mazur doprowadził do kolacyi (zdaniem znawców wybornej), którą na kilkaset osób podawano w sąsiednich apartamentach. Z nowymi wzmocnionymi też siłami, a co ważniejsza z podniesionym animuszem i spotęgowaną werwą przystąpił świat tańczący do kotyliona, który zamienił się w czarodziejską *féerie*; jedną z najpiękniejszych i najbardziej efektownych figur tego kotyliona, obfitującego w najmiłsze niespodzianki, było miśsterne ułożenie z par tańczących nazwiska Do stojnego gospodarza, dokonane wśród altany z kwiatów i zieleni. Bal trwał do godziny pół do siódmej. Tańce prowadził Stanisław hr. Mycielski, który po tryumfalnej i zwyciężkiej kampanii krakowskiej objął znowu ku radości tańczących berko władzy na sali balowej.

Na bal przybyli: w zastępstwie JCW. Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora Ochmistrz Dworu major br. Lazarini, JE. ks. Arcybiskup Morawski, ks. Metropolita Sembratowicz, Arcybiskup Krakowski, biskup Puzyna, książe Marszałek, komenderujący ks. Windischgrätz z rodziną, zastępca komenderującego fmp. bar. Bechtolsheim, generał Metzger z córkami, generał Görgey, generał Löhneysen, JE. prezes sądu wyższego Szymonowicz, wiceprezydent sądu bar. Kanne, prezydent miasta Mochacki, wiceprezydent Marchwicki z żoną, zastępca Marszałka kraj. Chamiec, członkowie Wydziału kraj. Weresczyński i Sawczak, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu bar. Jorkasch-Koch, Wiceprezydent rady szkolnej Bobrzyński z małżonką, radey dworu hr. Łoś, Schiffner i Hailig, delegat krakowski Kuczowski, Stanisławowie hr. Badenowie, JE. hr. Siemieński-Lewicki z małżonką, ks. Jerzowie Czartoryscy z córką, ks. Andrzejowie Lubomirscy, pp. Adamowie Jędrzejowiczowie, radey Namiestnictwa: Terlecki, Morawetz, Hild, Winter i Laskowski z żoną, radea Namiestnictwa starosta przemyski Górecki, starosta rzeszowski A. Fedorowicz, starostowie Mauthner i Link radea Moraczewski, hr. Ostrowscy, pp. Tom. Rozwadowscy, pp. Dembowsy z córką, Miecz. hr. Borkowsy z córkami, pp. Bohdanowie, ks. L. Poniński z córkami, pp. Matuszewiczowie, Augustynowiczowie, Janowiczowie, hr. Komorowska z córkami, hr. Starzeńscy, bar. Jak. Romaszkanowie, Włodziersowie Skrzyńscy, Oczosalsey, Juliuszowie Bielscy, Al. Micewscy z panną Skorupeczanką, hrabiANKI Młodeckie, Kaz. hr. Drohojowscy, hr. Szembekowie, pani Jaworska, pp. Morawscy, hr. Potulicy, Witoldowie hr. Łubiewscy, Aug. Stojowsy, pp. Niezabitowsy, Podlewscy, pani Wanda Jabłonowska z córką, Jul. hr. Tarnowsy, Włodz. hr. Dzieduszycka z córką, Tadeuszowa hr. Dzieduszycka, Rektor Pilat, prof. Piętał, Radziszewski i Tizl, poseł Dawid Abrahamowicz, p. Seweryn Henzel, p. Kazimierz Rudnicki, artyści: Styka i Michał Sozański, p. Adolf Abrahamowicz, pp. dr. Ziembicki, dr. Opolski i dr. Janda, dyrektor Mikuli, pp. Horowitz i Lazarus; poseł Michałski, poseł Romańczuk, prof. Starzyński, Leon hr. Piniński, hr. Stefan Fredro, Adam hr. Tarnowski, hrabiowie Pótoocy, hr. Cetner, Jan hr. Drohojowski, Władysław Czajkowski, dr. H. Szydłowski, dr. Machek, redaktorowie: dr. Ostaszewski-Barański, dr. Vogel, p. Masłowski, p. Łopuszański i t. d., i t. d.

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów odbył się wczoraj o godzinie 7 wieczór ślub starszego porucznika pułku artylerji, p. Truskowskiego z panną Zdańską, córką radey Dworu i starszego prokuratora państwa. Ślub ten zaszczęcił obecnością swoją JCW. Najdost. Arcyksiążę Leopold Salwator.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej, w kwocie rocznych po 105 zł., począwszy od roku szkolnego 1890/1, słuchaczom praw: Michałowi Suchańskiemu, IV roku; Michałowi Potusze, II roku i Piotrowi Winnickiemu, I roku, tudzież Bazylemu Smolinowi, słuchaczowi I roku filozofii w c. k. Uniwersytecie we Lwowie.

— **Z kasyna Narodowego.** Na wczorajszym nadzwyczajnym zgromadzeniu członków kasyna zostali wybrani: Prezesem JE. hr. Siemieński-Lewicki, wiceprezesem Stanisław hr. Badeni. Dyrektorami: Z. Augustynowicz, Juliusz Bielski, Antoni hr. Golejewski, Stanisław hr. Mycielski, Franciszek Rozwadowski i Emil hr. Potocki.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Zapowiedziany na dzień 10 b. m. piknik, z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie odbędzie się.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Pogłoska tendencyjnie rozsiewana o zamknięciu szkoły ludowej, utrzymywanej kosztem kolei Karola Ludwika na głównym dworze we Lwowie, polega na przypuszczeniach, opartych na zupełnie mylnej informacyi. Rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika nie powzięła w tym względzie żadnej decyzji; sprawy tej bowiem w zarządzie wcale nie poruszano. Byt szkoły, pomimo wszelkich inwektyw czysto osobistej natury i z tem połączonych zupełnie niepotrzebnych niepokojenia umysłów, bynajmniej nie jest zagrożony.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę, dnia 11 b. m., zamiast programem zabaw zapowiedzianego wieczoru męskiego, wieczornica, na którą i panie mają wstęp wolny. Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

stwa. Junior Athenaeum jest siedzibą uczonych i literatów młodszych. Gwardziści w swoim klubie uprawiają grę wysoką, są wyrocznią mody, i abierają się tam w pyszne mundury swe tylko na *levées* następcy tronu i księcia naczelnego wodza sił lądowych, Jerzego Cambridge.

Na samym końcu ulicy wznosi się skromny, ale wygodny pałac — zbudowany przez pierwszego Marlborough'a, zamieszkały dziś przez księcia Waliu, tuż obok czernieje starożytna masa normandzkich budowli — zamku St. James. Stoimy przy dolnym końcu ulicy tegoż nazwiska, nieco krótszej od Pall-Mall, a słynącej z 15 klubów — pod pewnym względem klasycznych. Wszystkie one mają listę członków, wypełnioną na przynajmniej 50 lat jeszcze. Tu się grupuje męski *high-life* rodowy, niezmiernie *select and fashionable*. Spotykamy tu klub, założony w r. 1746 pod nazwą „Drzewa Kakaowego“ (*Cocoa Tree*); spijano tam niegdyś wiadra czekolady, dzisiaj trunk ten pożyteczny ukazuje się tylko w rocznicę fundacyi (5go sierpnia) wykluczając wtedy surowo napoje, będące w codziennym rok cały i conocnym kursie... Klub Whista jasne ma zadanie; kluby White'a (1730) i Devonshire (1875), jako twarzyskie ogniska whigów, utraciły charakter polityczny ostatnimi laty, kiedy i whigów prawie już nie ma w królestwie — między torysami i eklektycznym obozem liberalno-radykalnym. Klub Boodle'a (1764) czysto towarzyski, był niegdyś świątynią dandyzmu — dziś, starszek przygarnia starszków, lubiących kuchnię, piwnicę i szachy. Inne kluby w tej ulicy są wojskowe, marynarskie, lub literackie.

Nie skończyłbym (a czas wielki po temu), gdybym chciał wliczyć inne kluby najprzedniejsze, rozsiadłe w dzielnicy ulic: Piccadilly, Albemarle, Bond Street, Charles

Street, St. James Square i t. d. Dość, że *Clubland* składa się z około 60 najpierwszych i z przeszło 200 bardzo przyzwoitych klubów drugorzędnych. Sport ma w tej dzielnicy tylko ośm gości, z których najlepiej znane są: Psiarnia, Strzelba, *Turf* i przestawny Badminton *Jockey Club* położony jest w Newmarket, w hrabstwie oksfordzkim, w pobliżu najznakomitszego w świecie toru. Sztuki piękne reprezentuje tu sześć klubów wielkich, a z tych — *Arts* i *Hogarth* są siedliskiem krytyków i członków królewskiej akademii. Jest tu nadto klub Cygarowy, klub Dzikich i klub Spiochów — odznaczające się regulaminem ekscentrycznym; jest bardzo wesoły klub anti-cylindrowców, wiodący krucyatę przeciwko... swym własnym kapelusom — jest wreszcie mnóstwo klubów filialnych, założonych z powodu przeludnienia pierwotnych, nie mających z temi atoli nic wspólnego, prócz nazwy.

W dzielnicy Covent-Garden, krytyka i sztuka dramatyczna gości swych przedstawicieli w klubie Garrick'a niemal tak wspaniałym, jak Carlton. Członkiem Garrick'a może być tylko aktor utrwalonej sławy, lub Jowisz recenzji teatralnej. *New Club* istnieje od r. 1883 dla wykwiutnego światowca i jego żony lub kuzynki, chcących przypatrzeć się w przyzwoitych salonach... bohaterom i bohaterom halli muzycznych *alias* tingl-tanglow; klub ten otwarty jest od godziny 11 wieczorem do 2 rano. O atletycznym klubie Pelikana pisałem już zeszłego roku.

Nie potrafiłem o bardzo wiele dobrych klubów w tej wędrowce — bo już czasu nie stało. O ekonomicznej gospodarce tych instytucyj rozgwarzę się osobno, gdy i o ludowych klubach coś powiedzieć wypadnie.

**Zapiski policyjne.** Skradziono:

Płaszcz mundurowy lekarza wojskowego; kilka dziesiąt sztuk rozmaitej bielizny, po części literami S. R. znaczona i dwie kolorowe kapy; czarny letni surdut; zegarek srebrny „ancre“ z mosiężnym łańcuszkiem, kołdrę ponsową, poduszki i bieliznę damską, znaczoną literami R. K.; w Roźniatowie złoty zegarek z łańcuszkiem i wisiorkiem, na którym wyrte są litery H. S., medalion złoty z 2 dyamentami, parę złotych kółczyków czarno emaliowanych z 4 brylantami i złotą szpilkę dyamentową. — Zakwestyjonowano: 3 i pół kilogr. świec milowych i balię. — Zgubiono: damski kryty zegarek srebrny z czarnym paciorkowym łańcuszkiem; kółczyk złoty z brylantem, wartości 200 zgr.; sztukę czarnego sukna; kartkę zast. Banku hipotecznego nr. 2810. — Znalezione: 4 kluczyki; 3 kluczyki do kasy wertheimowskiej.

**Z obserwatorium** e. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 9 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do SW, co do siły słaby, stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —8.0°C, najwyższa —4.2°C wczoraj po południu, najniższa —6.4°C dziś w nocy.

W sobotę po południu polatywał śnieg wcale nieznaczny; zresztą było przeważnie pogodnie.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; wyżka 785 do 780 we wschodniej Rosyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 776 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku z południowo-zachodniej strony, co do siły słaby, średnia temperatura dojdzie do —9.0°C, stan nieba będzie zmienny a powietrze bardzo wilgotne; śnieg tylko bardzo nieznaczny; przeważnie pogodnie. Mglisto.

**Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu grudniu 1890 r. 215,615 listów prywatnych niepoleconych; 114,218 kart korespondencyjnych; 27,696 posyłek pod opaską; 4,056 posyłek z próbkami; 97,550 egzemplarzy gazet; 94,444 listów urzędowych; 53,224 listów poleconych; 12,799 przekazów na kwotę 405,616 zł. 9 ct; 68,732 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 688,334 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 209,470 listów prywatnych niepoleconych; 102,420 kart korespondencyjnych; 19,255 posyłek pod opaską; 4,545 posyłek z próbkami; 93,262 egzemplarzy gazet; 42,285 listów urzędowych; 49,884 listów poleconych; 42,892 przekazów na kwotę 729,259 zł. 74 1/2 ct; 56,362 posyłek wartościowych. Ogółem 620,375 przesyłek.

**Wincenty Korotyński**, zasłużony literat warszawski, o którego ciężkiej chorobie donieśliśmy w sobotę, tegoż dnia zakończył zany swój i pracowity żywot. Żałobna ta wiadomość — pisze Kur. Warsz. — niewątpliwie w całej naszej prasie najszczerzy żal obudzi, mało kto bowiem w świecie literackim cieszył się tak ogólnym szacunkiem i sympatją jak szczerą, jak s. p. Wincenty, choć nikomu nie schlebiał i nigdy się nie zapierał swoich przekonań, którym od początku aż do końca swego zawodu wiernym pozostał.

Urodzony 1831 roku w gub. mińskiej, w wieku młodocianym dostał się pod opiekę moralną s. p. Ludwika Kondratowicza i jemu to przedewszystkiem, jako też własnej pracy i zdedukowaniem niepospolitym całe swe uskuteczniło zawdzięczał, które tak wysoko posunął, iż nie wielu znalazłoby się podobnych mu autodydaktyw, szczególnie pod względem znajomości języka, dziejów i literatury krajowej. Weześnie też i swój zawód literacki rozpoczął, a rozpoczął go od poezji, wydawszy najpierw zbiorek p. t. „Czem chata bogata“, potem poemat ludowy p. t. „Tomiko“, dalej „Kwestar starozakonny“ oraz „Piosenki Berangera“ do spółki z Syrokomlą. Był, oprócz tego, jednym z najczynniejszych współpracowników Kurjera wileńskiego i Teki wileńskiej, wydawanych przez Adama Kirkora. W roku 1866 zamieszkałszy w Warszawie, wszedł do składu redakcji Gazety Warsz., w której aż do ostatniej prawie chwili najczynniej i najpożyteczniej pracował i w pracowni swej w jej lokalu życie zakończył. Oprócz tego był współpracownikiem Encyklopedii Orgelbranda, Wiewca, Kroniki rodzinnej, Kłósów, Kurjera warszawskiego oraz Tygodnika ilustrowanego, w którym w ostatnich latach życia nie pozwał mu, z wielką szkodą dla piśmiennictwa, oddawać się twórczej pracy literackiej, nie wiele więc w Warszawie wyszło z druku jego utworów, i to chyba tylko w odbitkach z czasopism, jak „Duchownictwo“ z Gazety Warsz., i „Dodatek do biografii Mickiewicza“ z Biblioteki Warsz. Wszystko wszakże, co pisał, odznaczało się jasnością myśli, prawością zasad, wytwornym, chociaż pełnym pro-

stoty, stylem, czystym jak ła językiem i tym głosem serdecznym, który trafiał prosto do serca. Zgasł w sile wieku, osierociwszy bardzo liczny rodzinę, oraz matkę sędziwą.

**Zmarli** w ostatnich dniach: w Wołostkowie, pod Sądową Wisznją, Franciszek Ksawery Petrowicz, właściciel dóbr, przeżywszy lat 91.

**Wielkie wrazenie** sprawiło w Peszcie bankructwo Pawła Morycza, bliskiego przyjaciela Tiszy. Długi wynoszą 1,600,000 zł.

**Z Nicei** donoszą: Wczorajem ostatniego dnia stycznia, odbył się tu uroczysty wjazd „Karnawału“ do uprzywilejowanego przezeń miasta. O godz. 8 orszak „króla błaznów“ przeciągnął przez miasto, poczynając od dworca kolei, wśród tłumów ludności, w porządku następującym: Na czele żandarmi konno; następnie na wozie olbrzymia beczka z lejkiem, z którego wydobywały się płomienie ogni bengalskich; oddział poliszynek na koniach; muzyka pułkowa, otoczona mnóstwem strażaków z lampami spirytusowymi; wóz olbrzymi w kształcie kontrabasu, na którym zajęła miejsce kapela od św. Rocha; towarzystwo muzyczne z Vichy, w towarzystwie żołnierzy, niosących tulipany; 50 osób eskorty karnawałowej, prowadzącej konie, objuczone żywonością na biesiadę; „jego mość Karnawał XIX“, siedzący okrakiem na ogromnej kufe szampańskiej, z kieliszkiem w ręce, witający dobroduszenie wesółych poddanych swoich, którzy wydawali na cześć jego okrzyki; olbrzymie butle z najlepszym winem miejscowem; orkiestra konserwatorium na ogromnym wozie; fanfary 6 i 7 pułku Alpejczyków; stowarzyszenie „Liry Nicejskiej“, otoczone przez artylerzystów z pochodniami, nareszcie żandarmerya konna. Orszak skierował się wśród tłumów niezliczonych, ku ratuszowi i prefekturze, następnie przez plac św. Dominika, przybył do Robaudy, gdzie spędził noc, aby po niej, z odświeżonymi siłami, dalej wyprawiać igrzyska. Pogoda była prześliczna, temperatura umiarkowana.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Notatki literacko-artystyczne.**

**Z teatru.** „Żona Papy“, wodewil w 3 aktach Meilhaca i Millauda, przedstawiony przedwczoraj po raz pierwszy, na scenie naszej, ściągnął dość liczną publiczność do sali teatralnej. Nad wartośćią tego utworu zastanawiać się niepodobna, jak również niepodobna podawać jego treści, tyle tam zamieszania, nieprawdopodobieństw, humoru, werwy i mocno trywialnych dowcipów. Widz nie ma zresztą czasu zastanawiać się nad prawdopodobieństwem sytuacji — śmiać się musi od początku do końca, zwłaszcza jeśli główna rola „Żony Papy“ Anny de la Boucanière, a przytem i inne role, jakenotliwego i skromnego „męża nauki“ Arystydesa, mistrza Bodin-Bridet, księcia Cypru, Florestana, Koralii i t. d. mają odpowiednich przedstawicieli. „Żona Papy“ to rola popisowa dla pani Zimajer, dla takich artystek, jak Judic lub Chaumont. Unas panna Czaplińska czyniła co mogła, aby odpowiedzieć wokalnym i scenicznym wymaganiom tej roli. Grała lepiej niż śpiewała; grała starannie i miała chwilę bardzo dobre — niepodobna jednak powiedzieć, aby efekt i pod tym względem był zupełnie osiągnięty. Postać „Żony Papy“, aby wyszła w całej pełni komizmu, winna być grana albo z zacięciem *sui generis*, które z artystek polskich jedna tylko pani Zimajer posiada, albo z tym, odrębnym także wdziękiem, „sprytnej naiwności“, który z ustąpieniem panny Pysznikowej zniknął ze sceny. Naiwność panny Czaplińskiej jest sztuczna, nieszczerą, mniej lub więcej „zrobioną“. — Z przyjemnością wszakże stwierdzamy znaczne w grze tej artystki postępy; praca jest widoczna, a tej należy się szczerza zachęta. Również z przyjemnością wyrazić nam przychodzi uznanie panu Trapszy, który w roli Arystydesa grał bez zarzutu. Jest toniewątpliwie najlepsza rola tego artysty, jaką dotychczas widzieliśmy. Typ skromnego „męża nauki“ był doskonale schwycony, a ton roli utrzymany do końca. Jako Bodin-Bridet wystąpił p. Fiszler i grał ze zwykłą sobie werwą, pełną szczerzego komizmu. Niektóre szczegóły jego gry i mimika były doskonałe. Niektóre też sceny ansamblove wykonano dobrze, że tu przytoczymy ten epizod, gdy po przeczytaniu notatek Anny de la Boucanière i po przekonaniu się, że „Żona Papy“ jest właściwie żoną syna, Arystydesa, Bodin-Bridet i księżkę Cypru upadają z przerażenia na kanapę i leżą chwilę bez ruchu. Efekt komiczny był osiągnięty. Rola baletniczki Koralii — niewiadomo jakim zarządzeniem — przypadła pani Gostyńskiej. Żal nam było tej doskonałej artystki w tak nieodpowiedniej roli. — Z innego powodu żal nam było pani Piaseckiej, która nie mając względu na przestrogi krytyki, wielokrotne pow-

tarzane, musiała się bardzo zmęczyć nieustannymi, a przesadnie trywialnymi ruchami. Efekt był stanowczo ujemny. —

**Wielki obraz** Wojciecha Kossaka „Wspomnienie z lat dziecińczych“, przedstawiający epizod z wypadków 1861 r. w Warszawie, wystawiony zostanie we wtorek w ostatniej sali wystawy Tow. sztuk pięknych w Sukiennicach. Jest to płótno, mierzące 6 metrów długości na 3 1/2 wysokości, a w tych rozmiarach wydatniły się tylko jeszcze bardziej zalety pędzla, owa przedewszystkiem dzielność i brawura wykonania, któremi się już poprzednie utwory Wojciecha Kossaka tak znakomicie odznaczały. Obraz ma podobno tylko przez dni kilka być wystawiony w Krakowie z powodu bliskiego terminu, jaki już z góry oznaczony został dla wystawy wie-deńskiej.

**Guy de Maupassant**, znakomity powieściopisarz, napisał sztukę p. n. „Dziecko“, która będzie odegrana w Gymnase. Jest to pierwsza dramatyczna próba słynnego autora.

**Jan Verhulst**, o śmierci którego doniosły depesze z dnia 21 z. m., urodził się dnia 19 marca 1816 r. w Hadze, uczęszczał tamże do konserwatorium, a następnie kształcił się w konserwatorium lipskim. Wskutek rekomendacji Mendelsohna-Bartholdy, został zamianowany tam dyrygentem koncertów Euterpy. W r. 1842 powrócił do Hagi, gdzie został powołany na dyrektora muzyki królewskiego dworu. Z Hagi Verhulst przeprowadził się do Amsterdamu, w którym to mieście dyrygował koncertami *Maatschappij tot bevordering van toonkunst* Towarzystwa *Felix meritis* i stowarzyszenia św. Cecylii. Verhulst pisał symfonie, kwartety smyczkowe, wiele pieśni i *Requiem*.

**GOSPODARSTWO I HANDEL**

**Konferencya** krajowych fabrykantów żelazniwa odbyła się wczoraj po południu w lwowskiej Izbie handlowej pod przewodnictwem sekretarza Izby p. rady Bodyńskiego. W konferencyi wzięli udział pp. Peterselim i Zieleniewscy z Krakowa, Lipiński z Sanoka, Schuman, Pietsch, Stupnicki, Piotrowski, Wężowicz i Machan ze Lwowa, Dornwald z Przemysła, wreszcie p. Sygurd Wiśniowski jako reprezentant fabryki maszyn w Stobrodzie runggurskiej pod firmą Perkins i Mackintoshes. Powodem zwołania konferencyi było, iż p. Stanisław Szczepanowski jako delegat lwowskiej Izby handlowej przemawiał w Wiedniu, w ankiecie przez Ministerstwo zwołanej za zniesieniem względnie zniesieniem ceł na produkta i wyroby zagraniczne, a zatem i na wyroby żelazne, co zdaniem wielu przemysłowców krajowych podkopywało masiałoby powoli lecz statecznie rozwijający się przemysł żelazny w kraju naszym, a także przyniosłoby szkodę i przemysłowi naftowemu, o który przemysł żelazny opiera się w znacznej mierze, dostarczając potrzebnych narzędzi i maszyn. Zdanie to reprezentowali głównie pp. Zieleniewski i Sygurd Wiśniowski, który wystąpił z poważnymi zarzutami przeciw sposobowi w jaki p. Szczepanowski o przemysle krajowym w ankiecie przemawiał. P. Szczepanowski w odpowiedzi na te zarzuty bronił się tem głównie, że głosując za zniesieniem ceł, miał nie tylko przemysł żelazny, ale w ogóle całość kształt przemysłu krajowego na oku. Po bardzo ożywionych rozprawach wybrano komitet z pięciu (Bodyński, Zieleniewski, Lipiński, Machan i Piotrowicz) który wypracuje memoriał do Izby handlowych we Lwowie, Brodach i Krakowie, przeciw projektowanemu zniesieniu cła. Memoriał ten przedłożony zostanie konferencyi w przyszłą niedzielę 15 b. m. o godzinie 3 po południu.

**Targ zbożowy.\*)**

Dnia 9 lutego 1891.  
**Lwów**, pszenica 7— do 8-15, żyto 5-80 do 6-35, jęczmień 6— do 6-75, owies 6— do 6-40, rzepak — do —, groch 6-20 do 9-75, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.  
**Tarnopol**, pszenica 7— do 7-85, żyto 5-75 do 6-20, jęczmień 5-25 do 7—, owies 5-90 do 6-20, groch 6— do 9—, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.  
**Podwoleczyska**, pszenica 6-70 do 7-35, żyto 5-60 do 5-85, jęczmień 4-85 do 6-50, owies 5-30 do 5-75, groch 6— do 8-50, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 51—, biała — do —, szwedzka — do —.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Jarosław**, pszenica 7-10 do 8-30, żyto 6— do 6-45, jęczmień 5-75 do 7-25, owies 6— do 6-50, groch 6-30 do 9-75, wyka — do —, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Okowita gotowa za 10,000 litr. pr. loco Lwów — do — zł.  
Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.  
Piękne gatunki pszenicy i żyta znajdują u zagranicznych odbiorców chętnego nabywcę

**OSTATNIA POCZTA**

Na zamku królewskim w Peszcie odbył się w dniu 7 b. m. pierwszy obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie wszyscy ministrowie węgierscy, z prezesem gabinetu na czele.

Najj. Pan raczył przyjąć tegoż dnia przed południem: w Ochmistrza Dworu, ks. Hohenlohe, następnie hrabiego Szaparyego, na audyencyi prywatnej.

Najj. Pani wyjechała w sobotę z Monachium na powrót do Wiednia. Podczas pobytu Swego w Monachium przyjmowała Monarchini w dniu 4-go b. m. wizyty bawiących tam książąt i księżniczek bawarskich.

Najdostojn. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najdostojniejszą Małżonką Swoją, wydali w sobotę drugi i ostatni w tym karnawale bal, w przepysznych salonach swego pałacu. Bal ten, był równie jak poprzedni, wspaniały.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, przed odjazdem swoim do Petersburga, przyjął raczył na audyencyi znanego podróżnika afrykańskiego, dr. Emila Holuba. Złożył on Najdostojniejszemu Arcyksięciu podziękowanie za objęcie protektoratu wystawy zbiorów afrykańskich, którą dr. Holub urządzić zamierza.

Car Aleksander III nadał Najdost. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi order św. Andrzeja, którego insignia włożył Najd. Arcyksięciu na onegdajszym balu dworskim w Petersburgu.

Do *Hamburger Correspondenz* piszą z Berlina: Wrazenie, jakie tu zrobił Najdostojniejszy Arcyksiążę Eugeniusz podczas udziału Swego w uroczystościach dworskich, z okazji chrzcina syna cesarza Wilhelma, pozostanie na długo jako najsympatyczniejsze w pamięci wszystkich, których serca Najdostojniejszy Arcyksiążę ujął sobie swą wdzięczną osobą i pogodnym usposobieniem. Szczególnie cesarz Wilhelm powziął ku Niemu wielką sympatyę.

*Allgemeine Reichs-Correspondenz* donosi, że król Humbert bezpośrednio po przyjęciu dymisji Crispiego wystosował do Najjaśniejszego Pana i do cesarza Wilhelma obszerne pisma, w których wyjaśniał dokładnie powody ustąpienia Crispiego, i zapewniał, że przesilenie ministerjalne we Włoszech w żaden sposób nie zdoła naruszyć podstaw potrójnego przymierza.

P. Minister skarbu, dr. Steinbach objął już, jak wiadomo, urzędowanie. Z okazji przemowy, którą podczas tego aktu wygłosił do urzędników Ministerstwa, pisze *Presse*: Pan Minister nie rozwinął już teraz programu swego, ale niemniej przeto wyrzekł słowa wielce znaczące. Podniósł mianowicie, że głównym zadaniem administracji skarbowej będzie, utrzymać i wzmacnić zdobycze przez poprzednika, dr. Dunajewskiego, osiągnięte, a mianowicie równowagę gospodarki państwowej. Zdobycze te umożliwiły w ogóle samodzielność polityki finansowej. Okoliczności zewnętrzne, poza sferą działania Ministerstwa skarbu będące, wpływają także na pytanie, o ile administracja skarbu spełni zadania, które na nią czekają. W każdym razie będzie p. Minister urząd swój spełniał jako urzędnik cesarski, ze wszystkich sił dążył do osiągnięcia zaznaczonych celów i tego samego też od urzędników podwładnych się spodziewa.

P. Minister Steinbach ma w tych dniach udać się do Pesztu, ażeby uzyskać posłuchanie u Najjaśn. Pana z okazji iwej nominacyi, tudzież przedstawić się swoim węgierskim kolegom.

Z Wiednia telegrafują do *Pester Lloyd*: Wszystkie austriackie pułki obrony krajowej, jakoteż dalmackie i tyrolskie bataliony obrony krajowej, otrzymały karabiny nowego kalibru.

Reszta nowych karabinów, jaką ma dostarczyć fabryka broni w Steyr, jest przeznaczoną na uzupełnienie zapasów magazynowych.

Pod koniec marca będą austriacka obrona krajowa i jej magazyny w posiadaniu 186.000 karabinów repetierowych małego kalibru i odpowiedniego zapasu amunicji.

Odpadające w skutek tego karabiny systemu Werndla wraz z amunicją i wszystkimi do nich przynależnymi przyborami, będą zachowane dla pospolitego ruszenia w składach obrony krajowej lub specjalnych magazynach, urządzonych w miejscach zbornych pospolitego ruszenia. Jednak klasy pospolitego ruszenia, przeznaczone do uzupełnienia ubytków w wojsku regularnym, otrzymać mają pełne uzbrojenie nie z tych magazynów, lecz ze składów zapasowych oddzielnych oddziałów wojska liniowego obrony krajowej.

W Bukareszcie krąży pogłoska, że minister spraw zagranicznych Lahovary ma ustąpić a jego miejsce zająć p. Carp. W kołach wiedeńskich pogłoska ta nie znajduje zupełnie wiary.

Księżna Klementyna Koburska przybyła przedwczoraj do Sofii.

Potwierdza się wiadomość o przyjęciu przez rząd serbski propozycji rządu bułgarskiego, aby podjąć napowrót rokowania w sprawie zawarcia serbsko-bułgarskiego traktatu handlowego. Rokowania mają toczyć się w Belgradzie.

Z Belgradu zaprzeczają pogłoskę, jakoby król Aleksander miał udać się z wizytą do Petersburga, niemniej jakoby królowa Natalia zamierzała osiąść stałe w Rosyji. Owszem królowa postanowiła wytrwać na swem stanowisku w Belgradzie.

Szefem generalnego sztabu armii niemieckiej, w miejsce hr. Waldersee, zamianowany został Alfred hr. Schlieffen, którego biografię krótką podaliśmy w poprzednim numerze.

Pogłoski o bliskim ustąpieniu pruskiego ministra oświaty Gosslera, stają się według *Hamb. Corr.* coraz bardziej prawdopodobnymi.

Na obiad parlamentarny, który odbędzie się dnia 13 b. m. u kanclerza Capri-*vi*ego, ma przybyć cesarz Wilhelm. Otrzymali zaproszenia między innymi członkowie centrum jako to dr. Windthorst i br. Huene oraz wolnomyslni Meyer i Schmidt Eberfeld.

W parlamencie niemieckim odbędzie się w tym tygodniu drugie czytanie ustawy o zabezpieczeniu robotników, zaś w sejmie pruskim drugie czytanie ustawy o podatku dochodowym.

Biskupi pruscy wnieśli, jak donosi *Köln. Volks Ztg.* — a jak to potwierdza *Germania* — ponowne podanie do ministerstwa pruskiego w sprawie noweli szkolnej.

Do Petersburga przybył w tych dniach hr. Keratry w celu zawarcia konwencji dla ochrony prawa literackiej i artystycznej własności.

Według depesz z Londynu do dzienników wiedeńskich, które jednak nie zawsze wiarygodnymi się okazują, miał rząd rossyjski odłożyć wykonanie ustaw wyjątkowych przeciw żydom na czas nieograniczony, a nastąpiło to na wniosek ministra skarbu, który przytyczał względy natury finansowej. Natomiast miał generał Hurko wydać bardzo ostre przepisy przeciw żydom, uchylającym się od służby wojskowej.

Według informacji monachijskiej *Allgemeine Zeitung*, otrzymanej z Paryża, zbłądły tam bardzo nadzieje, które się wiązały z utworzeniem nowego gabinetu włoskiego. Luzzatti, który wszedł do gabinetu, poczytywany jest we Francji za głównego autora walki celnej i handlowej, a sam p. Rudini, jak przypominają, jest uczniem Robillanta, i był równie znany jako gorący zwolennik wyzolenia Włoch z pod ekonomicznego i politycznego wpływu Francji. Według korespondentów z Włoch do dzienników francuskich, nowy gabinet włoski tak dalece ze stanowiska francuskiego nie odpowiada oczekiwaniom, że wkrótce w Paryżu taksunkami będą za byłym gabinetem Crispiego.

Gabinet Rudiniego powitano w Berlinie sympatycznie i z ufnością co do zagranicznej polityki. Wyrażają nadzieję, że gabinet ten wierny pozostanie polityce trójprzymierza. Podobnych zapatrywań wyrazem jest niemal cała prasa berlińska.

Z powodu wybrania Ferry'ego do senatu, a następnie wyboru jego prezesem komisji celnej senatu, poświęca *Figaro* zmianie taktyki p. Constans, ministra spraw wewnętrznych, następujące uwagi: Była chwila, w której p. Constans bardzo widocznie skłaniał się ku prawicy, która ze swojej strony nie okazywała zbyt wielkiej uprzejmości. Od kiedy p. Ferry wystąpił ponownie na widownię pu-

bliczną, zwrócił się p. Constans stanowczo znowu ku lewicy i nie stara się nawet tego zwrotu zamaskować, który byłby trudny do pojęcia, gdyby nie szło o poparcie najskrajniejszej lewicy. Mogłoby jednak zaszkodzić panu Constans to zbyt liczne radykalizowanie się u pewnej grupy republikanów, którzy nienawidzą radykalizmu. P. Constans, jak się zdaje, nie przewiduje podobnego wypadku. W usiłowaniu okazania się przebiegłym, zrazić sobie może p. Constans wszystkich tych, którzy się dotychczas łądzili.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Peszt, 9 lutego.** Najjaśniejsza Pani przybyła tu i została powitana na dworcu kolejowym jak najserdeczniej przez Najjaśn. Pana. Liczna publiczność przyjmowała z zapalem Najjaśn. Państwa w drodze z dworca kolejowego do zamku.

**Wiedeń, 9 lutego.** Najd. Cesarz-rzewiczowa wdowa Stefania wyjechała wczoraj wieczorem do Abbazyi.

Minister Baross przybył do Wiednia.

**Wiedeń, 9 lutego.** Węgierski minister handlu Baross konferował z ministrem Szögenyim o sprawach bieżących. Minister Baross miał już po części, a po części ma odbyć konferencje z hr. Taaffem, hr. Kalnokym, mgrgr. Bacquehemem i niemieckim ambasadorem księciem Reuss. Minister Baross pozostanie prawdopodobnie dziś jeszcze w Wiedniu.

**Wiedeń, 9 lutego.** Komunikat kierownictwa niemieckich partij donosi: Wczoraj przed południem odbyła się konferencja niemieckich stronnictw liberalnych, w której wzięli udział prawie wszyscy członkowie byłej zjednoczonej lewicy Izby deputowanych. Przewodniczył dr. Plener. Wszyscy mówcy zgodzili się na przedłożoną odezwę wyborczą i zaznaczyli imieniem rozmaitych grup stronnictwa konieczność utrzymania jednolitego związku lewicy niemieckiej. Odezwa wyborcza, przez zgromadzenie jednomyślnie uchwalona wskazuje na to, że narodowy interes szczepu niemieckiego i jego stanowisko w publicznym życiu Austrii wówczas tylko mogą znaleźć dobitny swój wyraz, jeśli niemieccy deputowani wszystkich krajów i warstw społecznych połączą się w jedno wielkie stronnictwo. Odezwa wyraża życzenie pozytywnej i obfitej w owoce pracy reformatorskiej, która będzie zadaniem najbliższej sesji i wylicza cały szereg takich prac. Zaznacza ona dalej potrzebę obstawiania przy austro-niemieckim przymierzu. Pierwszą oznakę zwrotu należy powitać z zadowoleniem, potrzeba jednak niedwuznacznie zapewnić trwałą poprawę. W każdym razie utrzymanie jedności w łonie stronnictwa jest dla Niemców pierwszym warunkiem odzyskania wpływu politycznego.

**Wiedeń, 9 lutego.** Odezwa wyborcza zjednoczonej lewicy oświadcza, że Niemcy nie chcą utrudniać narodowego rozwoju szczepów nieniemieckich, nie mogą atoli przepuścić pewnych żądań charakteru prawnopanstwowego, które kwestyonują jednolitość ustroju administracji państwowej, albowiem muszą, i to z całą usilnością pamiętać o ochronie własnej narodowości w obrębie całego państwa. Życzą oni sobie, ażeby tej kwestyi nietylko nie wznowiono ciągle, ale przeciwnie, aby ją zupełnie usunięto, a tem samem zrobiono miejsce użytecznym reformom, przy których dokonaniu współdziałanie innych grup tylko pożądanym być może. W końcu manifest opiewa, że Niemcy nie odmówią poparcia takiemu rządowi, który austriacką ideę państwową na pierwszym planie postawi, który administrację zachowa wolną od wpływów stronnictw narodowych, który uprawnione stanowisko Niemców uwzględni, i stanowczem, mężkiem występo-

waniem okazywać będzie, że jest istotnie przewodnikiem ducha publicznego.

**Wiedeń, 9 lutego. (Tel. pryw.)** W mowie wypowiedzianej na wczorajszym zgromadzeniu połączonej lewicy dla umotywowania znanego manifestu, oświadczył Plener, że z upadkiem dr. Dunajewskiego, upadło także zdanie, iż można Austrią rządzić bez Niemców; położenie polityczne dotychczas nie wyjaśnione, nie pozwala jednak na przedwczesne nadzieje, a wymaga nadzwyczajnej ostrożności i ze strony Niemców zachowania wolnej ręki w przyszłych ugrupowaniach partji. Jeżeli nam powiadają, że przyszedł czas dla umiarkowanych żywiołów, to my Niemcy temu się nie sprzeciwiamy. My Niemcy — powiedział dalej p. Plener — jesteśmy partją umiarkowaną, żądamy spokojnego rozwoju i ekonomicznych reform.

Jako przeciwnik Weitlofa wystąpił jako kantrkandydat w śródmieściu Wiednia, znany dziennikarz, pochodzący z Galicyi, Scharf.

**Peszt, 9 lutego. (Telegram pryw.)** Do *Pester Lloyd*a telegrafują z Wiednia: Wiadomości o dalszych zmianach w Ministerstwie są bezpodstawne; gabinet, według *Pester Lloyd*a, stanie przed nową izbą w dotychczasowym składzie.

**Tryest, 9 lutego.** Przybył tutaj książę Czarnogóry.

**Petersburg, 9 lutego.** Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zamianowany został szefem 26 pułku dragonów, który odtąd będzie nosił Jego Imię.

Najd. Arcyksiążę odwiedził przedwczoraj hr. Wolkensteina. Wizyta trwała trzy kwadransy. Następnie był Najd. Arcyksiążę w pałacu carskim na objeździe familijnym, poczem zaproszony przez cesarzową był na przedstawieniu w teatrze francuskim.

Wczoraj przed południem, po wysłuchaniu Mszy św. w katolickim kościele kawalerów Maltańskich, gdzie duchowieństwo uroczysto Go przyjęło, spożył Najd. Arcyksiążę śniadanie wraz z carstwem w pałacu Anickowskim, następnie zwiedził pałac Zimowy, załatwił rozmaite sprawunki i zakupił wyroby rossyjskie. Po południu odbył się u w. ks. Włodzimierza obiad, w którym także i carstwo wzięli udział.

Wieczorem wraz z carstwem był Najd. Arcyksiążę na przedstawieniu w teatrze Maryjskim.

Dzisiaj będzie Najd. Arcyksiążę na śniadaniu w pułku gwardji konnej; po przeglądzie pułku odbędzie się obiad u w. ks. Aleksego. Najd. Arcyksiążę ma być w ciągu pobytu swego w Petersburgu także na śniadaniu u hr. Wolkensteina i weźmie udział w łowach. Odjazd do Moskwy naznaczono na 14 b. m. Ztamtąd d. 16 b. m. uda się Najd. Arcyksiążę do Brześcia litewskiego, a dalej przez Warszawę powróci do Budapesztu.

**Petersburg, 9 lutego.** *Nowoje Wremia* pisze: Upadek Crispiego, ustąpienie Waldersee'go, przybycie Najdosłojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga, mogą, razem wzięte, uchodzić za doskonałą rękomię długiego pokoju. Wspomniane pismo mniema wprawdzie, że zbieg tych faktów może być przypadkowy, można jednak w myśli przypuścić, iż istnieje między niemi wewnętrzny związek.

**Bukareszt, 9 lutego.** Przy ściślejszym wyborze do Izby w drugim okręgu bukareszteńskim, przeszedł kandydat rządowy. Liberalni robili przy wyborze rozpaczliwe wysiłki. Pomimo, że liberalni usiłowali kilkakrotnie wywołać zaburzenia spójność nie został zakłócony.

**Rzym, 9 lutego.** Król zatwierdził przedłożoną przez Rudiniego znaną listę ministrów. Villari otrzymał tę oświatę. Po zaprzysiężeniu gabinetu na-

stąpi notyfikacja o utworzeniu gabinetu reprezentantom mocarstw w Rzymie i zastępcem Włoch na dworach europejskich.

**Rzym, 9 lutego.** Potwierdza się, iż w nowym gabinecie Branca objął tękę robót publicznych i tymczasowo tękę poczt i telegrafów. Colonna tękę skarbu, senator Ferros tękę sprawiedliwości, Rudini tękę spraw zagranicznych, prezesostwo w gabinecie i tymczasowo tękę marynarki. Tęka oświaty jeszcze nieobsadzona; ofiarowano ją senatorowi Villariemu.

**Paryż, 9 lutego.** Rząd oddał do dyspozycji carewiczki podczas jego podróży po dalekim wschodzie, łódź kanonierską do przejażdżki po rzekach.

**Madryt, 9 lutego.** Pogłoski o przesileniu gabinetowem są bezzasadne.

**Nowy Jork, 9 lutego.** Z Valparaiso (miasto portowe w Chili) donoszą, iż każdej chwili należy oczekiwać uderzenia powstańców na to miasto. Kapitulacja miasta Iquiques, gdzie daje się uczuć wielki brak żywności, jest prawdopodobną.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 7 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40.** Alp. Towarz. górnicze 92.10, Węgierskie akcje kredytowe 344.25, Akcje anglo-austriackie 166.—, Akcje banku Union 243.—, Akcje kolei Karola Ludwika 211.65, Akcje kolei północnej 278.—, Akcje kolei południowej 130.—, Losy tureckie 36.40, Akcje kol państwowej 242.50, Akcje kolei Alfeld.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232.6, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196.5, Wiedeńskie losy komunalne 147.50, Akcje tytoniowe 148.—, Galicyjskie obligacje indemnacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbetal 220.—, Akcje banku dla krajów koronnych 217.80, 4-prc. węgierska renta złota 104.55, Akcje banku związkowego 117.50, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1.32.75, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska rent. papierowa 100.95. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 7 lutego 1891 r. godz. 5 minut 40.** Akcje kredytowe 308.—, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 218.—, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 92.05, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101.—, Galicyjskie obligacje indemnacyjne — prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 56.07. Usposobienie —.

**Wiedeń, 9 lutego 1891, godzina 10 minut 35.** Akcje kredytowe 308.12, Anglo-austriackie 166.10, Unionbank 242.80, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 130.—, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 218.—, listy zastawne —, galic. obligacje indemnacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 104.75, za 100 marek 56.12. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 7 lutego 1891 r. Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 18.12 do 18.37 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł. Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.18 do 8.20 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 197.25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 51.40 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59.80 olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

**Medycyna.**

**Dr. D. Ehrlich**

lekarski chorób wewnętrznych, 557  
specjalista w chorobach serca i płuc, ordynuje przy  
ulicy Skarbkowskiej L. 3 od 3-5 po południu.

Zapalenia, wycieki, kataru kanału ury-  
nowego, bądź świeżej daty, bądź zastarzałe,  
leczą się w dni kilka przez użycie perełek  
z czystej esencji Santalu dr. Clertan. Ten  
sposób leczenia nie sprawia żadnych zabur-  
zeń w funkcjach żołądka, jak większa ilość  
preparatów dawniej używanych. 6804

W teatrze hr. Skarbka.  
W poniedziałek dnia 9 lutego 1891.  
Po raz drugi.

**ŻONA PAPY**

wodewil w 3 aktach Meilhac'a i Hervé'go.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro we wtorek „HUGENOGI“ opera w 4  
aktach Mayerbeera gościnny występ pani Ale-  
ksandry Stromfeld-Klam-żyńskiej  
primadonny opery włoskiej pierwszy występ  
pani Maryi D'Osta primadonny opery della  
Scala w Medyolanie i p. IGNACEGO  
WARMUTHA.

**PRZYJECHALI DO LWOWA.**

dnia 9 Lutego

H. Zorża.

Pp. J. hr. Tarnowski z Byszowa, A. hr.  
Łoś Wiednia, K. Perutz z Ustrzyk.

H. Francuski.

Pp. W. Kuczowski z Krakowa, A.  
Fedorowicz z Rzeszowa, H. Winnicki z Tura-  
dy, dr. S. Messinger z Budapesztu, H. Ro-  
binsohn z Wiednia.

H. Europejski.

Pp. A. Mysłowski z Koropca, O. Win-  
kler z Berlina, S. Smalawski z Manasterzysk

**Ces. król. generalna Dyrekeya  
kolei państwowych.**

Ważny od 1 października 1890.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg oso-  
bowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławo-  
cznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;  
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy  
ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna  
i Stanisławowa;  
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Mun-  
kacsu, Ławoczno, Stróże, Chyrowa,  
Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;  
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana  
pociąg osobowy z Suczawy, Czernio-  
wiec i Stanisławowa;  
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bu-  
karesztu, Jass, Czerniowiec, Husiaty-  
na i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bu-  
karesztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna  
i Stanisławowa;

z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg miesza-  
ny z Belzca, tylko we wtorki i piątki;  
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany  
ze Sokala i Belzca;

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg oso-  
bowy do Stryja, Chyrowa, Stróże,  
Ławoczno, Munkacsu, Budapesztu,  
Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja,  
Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chy-  
rowa, Suchy, Ławoczno, Munkacsu,  
Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16  
przed południem pociąg pospieszny do  
Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bu-  
karesztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy  
do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i  
Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa,  
Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana po-  
ciąg mieszany do Belzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany  
do Belzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany  
do Belzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

**Pociągi kolejowe**

(podług zegaru lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano po-  
ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po  
południu pociąg pospieszny; — o godz.  
7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; —  
o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny  
lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy po-  
ciąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po-  
południu pociąg pospieszny; — o godz.  
7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzam-  
cze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg  
mieszany; — o godz. 2 m. 8 po połu-  
dniu pociąg pospieszny; — o godz. 7  
m. 1 wieczór pociąg osobowy,

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano po-  
ciąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano  
pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28  
po południu pociąg pospieszny; — o g.  
8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z dworca Podzam-  
cze o godz. 10 m. 15 przed południem  
pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22  
po południu pociąg pospieszny; — o g.  
11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o  
godz. 9 m. 50 przed południem pociąg  
osobowy — o godz. 4 m. 11 po połu-  
dniu pociąg pospieszny — o godz.  
10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

Lwów, dnia 7 lutego 1891.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209 25 212 25
Kol. lwow.-czar.-jas po 200 zł. wa.	230 50 233 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	304 — 307 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— — 216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101 — 101 70
5 pr. w. a.	— — —
wylosowane z 10 pr. premią	109 — 109 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 25 98 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l.	98 60 99 30
Tow. kred. galic. ziem. w 5 pr. wa.	— — —
4 pr. w. a.	97 70 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa.	— — —
los. w 4 1/2 lat	95 40 96 10
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 75 100 45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95 — 95 70
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji	60 — 62 —
(daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	— — —
daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	53 — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	— — —
w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49 — 52 —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 30 105 —
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 60 93 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 70 101 40
Oblig. komunalne Banku krajo- wego 5 pr. w. a.	100 60 101 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50 —
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4 1/2 pr. wa.	98 10 98 80
5. Losy miasta Krakowa	
" Stanisławowa	21 50 23 50
28 — 30 —	— — —
6. Monety.	
Dukat cesarski	5 36 5 48
Napoleonador	8 97 9 14
Półimperyal	9 35 —
Rubel rosyjski srebrny	1 85 1 45
" papierowy	131 1/2 133 1/2
100 marek niemieckich	55 90 56 50

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 6 lutego 1891.

1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot.	91 90 92 10
maj-listopad	— — —
lut-y-sierpień	91 90 92 10
Jednolity dług państwa w srebrze	— — —
styczeń-lipiec	91 85 92 05
kwiecień-październik	91 85 92 05
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	131 25 132 25
" " 1860 po 500 zlr. w. a. 5 pr.	138 — 138 30
" " 1860 po 100 zlr. 5 pr.	147 25 148 25
" " 1864 po 100 zlr.	181 — 182 —
" " 1864 po 50 zlr.	181 — 182 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120	— — —
zł. 5 pr.	144 25 145 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108 95 109 20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 45 102 65
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	105 — 105 50
Galicji	104 25 104 75
Niższej Austrii	109 — 110 —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	90 90 91 70
3. Akcje	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165 40 165 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 75 307 25
Niższa austr. tow. eskont. po 500 zł.	640 — 645 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	305 50 —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217 — 217 50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987 — 991 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 75 86 —
Aust. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. m.	287 — 291 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2785 — 2795 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210 75 211 25
Lwów-Czerna. kol. I. po 200 zł. a. w.	231 75 232 50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny-rolniczy kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 80 101 30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 13 l. 6 pr.	— — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	102 — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 75 98 —
" " " " po 5 pr.	95 60 —
" " " " po 5 pr. w	— — —
37 latach zwrotnych	99 75 100 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98 75 99 25
Oblig. komunalne Banku krajowego	— — —
5 pr. w. a. I. emisji	100 50 101 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 — 101 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 — 101 60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 50 102 —
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102 25 103 25
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 50 104 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100 — 100 70
po 100 zł. w. a.	100 10 100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	99 50 99 90
detto (Jarosław-Sokal)	95 75 96 25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 50 84 —
" " " " z r. 1884	90 50 91 50
" " " " z r. 1886	— — —
" " " " z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 50 —
6. Losy.	
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181 75 182 40
Clarego po 40 zł. m. k.	56 — 57 —
Tow. zegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125 — 127 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	35 — 38 —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	
20 25 23 —	241 25 241 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 75 22 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57 75 58 75
Palfego po 40 zł. m. k.	55 50 56 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 70 19 —
węg. " " po 5 zł.	12 70 13 —
Eundacya szpitala Areyka Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 50 21 50
Salma po 40 zł. m. k.	59 50 60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	— — —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29 — 29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	— — 149 —
" " " " po 50 zł. w. a.	65 — 67 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 50 38 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	47 75 49 75

**7. Wexle za 3 miesiące.**

Augsburg na 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 mark. w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— — —
Londyn za ft. szt.	114 10 114 35
Paryż za 100 fr.	45 25 — 45 32 50

**Kurs złota**

Dukat cesarski men.	5 41 50 5 43 50
" pełnej wagi	5 39 — 5 41 —
Korona	— — —
20-frankówka	— — —
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.  
Telegrafowany kurs wiedeński.**

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcyje banku austro-węgier.	—	—
" " " " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleonador	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyż-  
szym spisie kursów notowanych papierów  
wartościowych i waluty poleca się najusilniej

**Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,  
Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.**

**DZIENNIK URZĘDOWY.**

**Licytacje.**

L. 29137 (515 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w  
Tarnowie podaje do wiadomości, że na za-  
spokojenie wierzytelności Galic. Zakładu  
kredyt ziem. w likwidacji we Lwowie w  
kwocie 30 zł. z należyciami dodatkowymi  
dozwolona została sprzedaż egzekucyjna re-  
alności wh. l. 5 ks. gr. gm. katastr. Łubeza  
Szezebanowska objętej do masy spadkowej  
Józefa Koźła należące.  
Sprzedaż odb. dzie się przez licytację  
publiczną w sądzie tutaj, w dwóch termi-  
nach dnia 9 marca i 10 kwietnia 1891 ka-  
żdym razem o godzinie 10 przed połu-  
dniem.  
Cenę wywołania stanowić będzie war-  
tość szacunkowa 300 zł. wa. poniżej której  
w terminie pierwszym realność ta sprzedana  
nie będzie.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż  
za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.  
Wadium przy licytacji złożycie ma-  
jące wynosi 30 zł. aw.  
Resztę wa. unków, wyciąg hipot. i akt

szacunkowy przejrzenie można w Registratru-  
rze c. k. Sądu powiatowego miejsko dele-  
gowanego.  
Tarnów, 30 grudnia 1890.  
L. 615 (802 2 3)  
W dniach 9 marca i 13 kwietnia 1891  
zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tut.  
Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod  
l. k. 69 i 188 w Wulce tanewskiej Jana  
Chwieja własnej.  
Cenę wywołania stanowi wartość 150  
i 850 zł. wa.  
Wadium 15 i 85 zł. wa.  
Warunki licytacyjne oraz akta można  
przejrzeć w tus. registraturze  
Ulanów, dnia 6 lutego 1891  
L. 13158 (689 2-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Podgó-  
rzu odbędzie się celem zaspokojenia wierzy-  
telności ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku  
hipot. w Lwowie w kwocie 170 zł. 40 ct.  
zpn. w dniu 6 marca 1891 i w dniu 3 kwie-  
tnia 1891 zawsze o godz. 10 rano przymu-  
sowa sprzedaż realności pod lk. 315 w Podgó-  
rzu położonej lwh. 428 objętej, Józefa Koperka

a względnie Józefa Nowaka i Agaty Kope-  
rek własnej.  
Cena wywołania wynosi 8000 zł. wa.  
Wadium 800 zł.  
Warunki licytacyjne i wyciąg hipot.  
przejrzeć można w Registraturze sąd.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
jest adw. Dr. Guńkiewicz.  
Podgórze, dnia 8 stycznia 1891.  
L. 5604 (660 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie  
podaje do wiadomości, że w celu ściągają-  
cia sumy 50 zł. aw. zpn. na rzecz Jakóba  
Dawida odbędzie się dnia 9 marca i 13  
kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem  
w Sądzie egzekucyjnym sprzedaż realności  
dłużnika Hieronima Ilnickiego wyk. hip. l.  
76 gm. Bucyki objętej.  
Cena wywołania poniżej której real-  
ność ta na pierwszym terminie sprzedana  
nie będzie, wynosi 1080 zł.  
Wadium 108 zł.  
Blizsze warunki przejrzenie można w  
registraturze Sądu.  
Dla wierzycieli którzyby po dniu 24  
lutego 1890 prawa zastawu uzyskali lub

którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu do-  
ręczoną być nie mogła, ustanawia się na  
ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p.  
Iwana Bezkorowajnego z Bucyk.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, 16 grudnia 1890.  
L. 3840 (582 2-3)  
Dnia 10 marca 1891 i 21 kwietnia  
1891 o godz. 10 rano odbędzie się publicz-  
na sprzedaż realności lwh. 25 księgi grun-  
towej gminy Tworkowa objętej Józefa i  
Maryanny Białków własnej na rzecz Towar-  
zystwa zaliczkowego w Brzesku celem za-  
spokojenia sumy 142 zł.  
Cena wywołania wynosi 700 zł.  
Wadium 70 zł.  
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i  
warunki licytacji przegladnąc można w re-  
gistraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. nota-  
ryusz w Brzesku.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, dnia 13 września 1890.

L. 7628 (831 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. 574 i połowy realności wyk. hipoteczny 575 księgi gruntowej gminy katastralnej Jagielnica objętych Mikołaja Tynego własnych na rzecz Tauby Reizi Snidower pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 890 zł.  
Wadyum 89.

Reszta warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Czackowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czortków, dnia 30 października 1890.

L. 10084 (800 2-3)

W dniach 2 marca 1891 i 13 kwietnia 1891 o 3 godz. po południu odbędzie się w Sądzie licytacja połowy realności wedle wyk. hip. l. 1133 ks. gr. Rawa Izaaka i Jakóba Józefa 2 im. Rosenfeldów własnej pod nr. 419 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 400 zł. zpn. na rzecz Chaima Zimringa.

Cena wywołania 1105 zł. 20 ct.  
Wadyum 10 pr.

Kuratorem wierzycieli nieobecnych i niewiadomych ustanowiono p. adw. dr. Bernfelda.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

Rawa, dnia 20 grudnia 1890.

L. 6864 (804 2-3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Jakóba z Lipowej przeciwko sp. Michałowi Jakóbcowi względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom pto 100 zł. aw. zpn. rozpisana została egzekucyjna licytacja 1/4 części realności l. wyk. hip. 300 i 1/8 części realności l. wyk. hip. 303 ks. gr. gm. Lipowa na dzień 3 marca i na dzień 7 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 26 zł.

Cena szacunkowa 251 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Borzdani w Żywcu.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Żywiec, 31 października 1890.

L. 105 (805 2-3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mozesa z Zabłocia przeciw Lepoldowi właściwie Ludwikowi i Maryi małż. Geradam o 161 zł. 10 ct. aw. z pn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności pod nk. 355 dawny, 115 nowy położonej lwh. 305 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej na dzień 4 marca i 8 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 19 zł.

Cena szacunkowa 190 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Żywiec, 12 grudnia 1890.

L. 6268 (806 2-3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dr. Jana Iwańskiego przeciw Katarzynie Hylińskiej o zapłaconie kwoty 85 zł. zpn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 737 i 14/140 części posiadłości lwh. 760 gm. kat. Żywiec egzekutki Katarzyny Hylińskiej własnych na dzień 4 marca i 8 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 12 zł.

Cena szacunkowa 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Żywiec, 3 grudnia 1890.

L. 8793 (883 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztującej 23 zł. 14 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności za hipotekę służącej realności wyk. hip. 649 ks. gr. gm. kat. Lubaczów objętej, dłużnika Tomasza Goreckiego własnej na rzecz Towarzystwa zalicz. w Lubaczowie w dniach 9 marca i 9 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 530 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania. Kuratorem nieznanego wierzycieli mia-

nowano adw. A. Turzańskiego w Lubaczowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Lubaczów, 30 września 1890.

L. 9901 (525 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Rataja jako cesyonariusza Wojciecha Rogo przeciwko Wiktorii ze Schabów Sobusiakowej pto 30 zł. aw. przedsięwzięcie w dniu 9 marca 1891 i w dniu 13 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 9 przed południem publiczną licytacją sprzedaż 1/6 części realności w h. 43 ks. gr. gm. Witkowice objętej, Wiktorii ze Schabów Sobusiakowej własnej.

Cena wywołania wynosi 188 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Karol Drozdowski w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ropczyce, dnia 12 grudnia 1890.

L. 5466 (741 2-3)

Celem zniesienia współwłasności realności Nr. 2/2 składającej się z placu budowlanego zabudowanego domem mieszkalnym szpichlerzem, szopą wozownią, dwoma stajniami i drewnianą tudzież ogrodem l. parcel. 312 oznaczonego, stanowiącej ciałem tabularne wyk. hip. l. 268 ks. gr. gm. katastr. Mikulińce współwłasność Maryi Kinasiewicz Julii Urbańskiej, Józefa Szkambary i Michaliny Szkambary stanowiącej, przedsięwzięta zostanie w sądzie tut. dnia 9 marca 1891 o godz. 10 przed południem publiczną licytacją tej realności a to tylko wyżej ceny wywołania 1200 zł. aw. lub za takową.

Wadyum złożony się mający wynosi 120 zł. aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny w sądzie tut. oglądać można.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mikulińce, 22 listopada 1890.

Z. 9963 (790 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Marcina Nowaka w kwocie 80 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 9 marca i 13 kwietnia 1891 r. każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności w h. 62 Jana Kadonia własnej.

Cena wywołania 1526 zł.

Wadyum 152 zł. 60 ct.

Reszta warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kalwaria, dnia 14 listopada 1890.

L. 962 (821 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia dodatkowo do obwieszczenia w „Gazecie lwowskiej“ dnia 23, 24 i 25 stycznia 1891 nr. 17, 18 i 19 co do sprzedaży realności pod lk. 82 st. 114 now. w Samborze w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw nieobjętej masie spadkowej Dominika Zbrozka i Karoliny Zbrozek pto 173 zł. 41 ct. z pn. umieszczonego, że sprzedaż ta w dniach 12 lutego i 19 marca 1891 odbędzie się w biurze 3 a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie zaś nawet poniżej takowej, i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Justyna Witza z zastępstwem przez adw. dr. Leona Witza.

Sambor, 3 lutego 1891.

L. 691 (822 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia dodatkowo do obwieszczenia w „Gazecie lwowskiej“ dnia 23, 24 i 25 stycznia 1891 nr. 17, 18 i 19 co do sprzedaży realności lk. 111 w Samborze w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw nieobjętej masie spadkowej Dominika Zbrozka i Karoliny Zbrozek pto 600 zł. zpn. umieszczonego, że sprzedaż ta w dniach 12 lutego i 19 marca 1891 odbędzie się w biurze 3 a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie zaś nawet poniżej takowej, i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Justyna Witza z zastępstwem przez adw. dr. Leona Witza.

Sambor, 3 lutego 1891.

L. 14941 (828 1-3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit des Melchior Beigel gegen die Erben des Karl Anton zweier Namen Knauer pto 450 fl. ö. w. s. Ng. kundgemacht, dass am 16 Februar 1891 und 17 März 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. nr. III. die exekutive öffentliche Feilbiethung der auf den Namen des Carl Anton zweier Na-

mēn Knauer einverleibten, in der Grundbucheinlage 934 der Katastral-Gemeinde Brody enthaltenen Realität zu Gunsten des Melchior Beigel stattfinden wird mit dem dass diese Realität wird am 1 Termine nur über oder um den Schätzungswert, hingegen am 2 Termine auch unter dem Schätzungswert, jedoch mit der im Gesetze vom 10 Juni 1887 Nr. 74 R. G. Bl. inhaltenen Beschränkung an den Meistbiethenden veräußert.

Als Ausrufungspreis gilt der Schätzungswert dieser Realität im Betrage von 6212 fl. ö. w.

Das Vadium beträgt 10 pr. des Ausrufungspreises.

Grundbuchsatzug, das Schätzungsprotokoll und sämtliche Feilbiethungsbedingungen, liegen in der Registratur zur Einsichtnahme.

Für diejenigen Hypothekar-Gläubiger die nach 14 Juli 1890 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsatzuges ein Hypothekarrecht über diese Realität erwerben werden, oder dennen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden könnten, wird zum Curator Carl Babel in Brody bestellt.

Brody, am 16 September 1890.

L. 8746 (742 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Iwana Bojko przeciw Jurkowi i Petrowi Pyługińkom o 38 zł. 4 ct. aw. zpn. dnia 23 lutego 1891 i 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 205 w Hawryłowce położonej w hip. 361 objętej.

Cena kupna 217 zł. aw.

Zakład 22 zł. aw.

Warunki licytacyjne można w tut. registraturze przegladnąć.

Nadwórna, 16 stycznia 1891.

L. 179 (829 1-3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzycielności Antoniego Zaloudek w ilości 300 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Strokunów realności stanowiącej ciałem hipot. pod l. wyk. 294 gm. katastr. Folwarki wielkie na 461 zł. ocenionej na dniu 23 lutego 1891 i 20 marca 1891 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze nr. II.

Poreczna 46 zł. 10 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej tej ceny.

Reszta warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Brody, dnia 13 stycznia 1891.

L. 4485 (839 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Herscha Glattstein przeciw Stefanowi Barszczykowi pto 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 25 lutego 1891 i dnia 1 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Stefana Barszczyka własnej wyk. hip. l. 47 gm. katastr. Dołhe objętej.

Wadyum wynosi 10 zł. wa.

Cena wywołania 98 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedana zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipot. przejrzeć można w Sądzie.

Podbuż, dnia 25 października 1890.

L. 46 (778 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należyci Kasy zalicz. w Nowym Sączu w kwocie 208 zł. z pn. odbędzie się w budynku sąd. w dniach 5 marca i 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna 14/64 części licytacja realności lwh. 1 dla gm. Naszawowice objętej Jana Abramowskiego własnych.

Cena wywołania 319 zł.

Wadyum 32 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. dr. Szayer w Starym Sączu

Stary Sącz, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 9908 (548 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Łańcutki w dniach 6 i 20 marca 1891 w drodze publicznej licytacji przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 477 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej Maryi Sauczek własnej i pięciu szóstych części realności lwh. 443 ks. gr. kat. Łańcut objętej Wacława Pieszowskiego własnych celem zaspokojenia pretensyi Rzeszowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 490 zł. zpn.

Cena wywołania co do realności lwh. 477/3 jest 3262 zł. 81 ct.

Wadyum 327 zł., a co do realności lwh. 443 cena wywołania 13063 zł. 30 ct.

Wadyum 1307 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciągi hipot. i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 17 stycznia 1890.

L. 5515 (782 3-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należyci gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 lutego i 18 marca 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w h. 78 ks. gr. gm. Pasięka objętej spadkobierców Laji Lustowej własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 22 listopada 1890.

L. 16185 (706 3-3)

Stanisławowski sąd obwodowy ogłasza że celem zaspokojenia wierzycielności egzekucyjnej prowadzącego Izaaka Seemann w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie sądu tutejszego położonych dóbr Jamne wyk. hip. l. 504 objętych, do masy spadkowej Ludwika Izabelli 2 im. z Chlibkiewiczów Ordyńcowej należącej, w dwóch terminach, a to 5 marca i 9 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu B. III. z tem że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej, lub za cenę wywołania 36935 zł. wa. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 3693 zł. 50 ct.

Reszta warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 października 1890 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli i którzyby niniejsza uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiek powodu nie zostały wcześniej lub weale doręczonymi być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata dra Rosenberga z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 31 grudnia 1890.

L. 7021 (706 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 5 marca i 17 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem celem zaspokojenia wierzycielności Emila Blumenfelda w ilości 133 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 202 w Hałcnowie położonej Maryanny Rosner własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 490 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Reszta warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucji dozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adw. tut. p. dr. Peterek.

Biała, 1 grudnia 1890.

L. 8446 (781 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Schlonie Engel, Jankłowi Krumbein, Michałowi Maksymczuk, Jętenie, Michałowi i Jurkowi Hawuko i Józefowi Müller pto 21 rat po 9 zł. zpn. ogłasza niniejszem przymusową licytację realności dłużników w Nowosieliicy powiatu Sniatyn pod lk. 72 i 55 wyk. hip. 566, 137 240, 241, 242, 243, 567, 678, objętych ciałem tabularnego nie stanowiących na 2780 zł. oszacowane na dniach 3 marca 1891 i 7 kwietnia 1891 w sądzie, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także i niżej ceny.

Akt oszacowania wyciąg hipot. i bliższe warunki w Registraturze tusąd. do przejrzania.

Wadyum 278 zł.

Zabłotów, 30 września 1890.

L. 5040 (783 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należyci tar-nowskiej kasy oszczędności w ilości 34 zlr. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 lutego i 18 marca 1891 o 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 42 i 55 gm. Żabno objętych Anny Jaworskiej i Jana Abrahama własnych.

Cena wywołania 300 i 250 zł.

Wadyum 30 i 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 18 listopada 1890.





# Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 3 lutego 1891 wylosowane zostały następujące obligacje:

**A. Przy XXXV. losowaniu 6% galic. pożyczki krajowej z roku 1873.**  
Ser. A. po 100 zł. w. a. Nr. 713 720 726 728 784 802 815 822 832 977 996 1009  
1104 1147 1171 1172 1289 1393 1436 1549 1559 1749 2201 2218 2829 2835 3042  
3073 3224 3308 3332 3345 3353 3355 3358 3375 3380 3455 3456 3487 3512 3531  
3581 3665 3862 3900 3931 3942 4037 4400 4415 4836 4844 4939 4982 4986 6195  
6197 6216 6219 6273 6294 6319 6331.

Ser. B. po 300 zł. wa. Nr. 248 251 320 395.

Ser. C. po 500 zł. wa. Nr. 26 56 386 676 677 688 762 803.

Ser. D. po 1000 zł. wa. Nr. 35 124.

**B. XV. losowaniu 4 1/2% galic. pożyczki krajowej z roku 1883.**  
Ser. A. po 100 zł. wa. Nr. 146 165 175 311 601 846 1016 1208 1278 1524 1586  
1687 1746 2005 2781 2787 2937 2950 3074.

Ser. B. po 500 zł. wa. Nr. 24 113 234 540 815 848 910 984 1026 1092 1136  
1221 1224 1267 1337 1785 1829 1840 1893 1901.

Ser. C. po 1000 zł. wa. Nr. 322 332 354 540.

Ser. D. po 5000 zł. wa. Nr. 72 110.

**C. Przy XIII. losowaniu 4 1/2% galic. pożyczki krajowej z roku 1884.**  
Ser. A. po 100 zł. wa. Nr. 63 156 191 291 428.

Ser. B. po 1000 zł. wa. Nr. 254.

Ser. C. po 5000 zł. wa. Nr. 39.

**D. Przy XII. losowaniu 4 1/2% galic. pożyczki krajowej z roku 1885.**  
Ser. A. po 100 zł. wa. Nr. 36 44 90 166.

Ser. B. po 1000 zł. wa. Nr. 58 160.

**E. Przy V. losowaniu 4 1/2% galic. pożyczki krajowej z roku 1888.**  
Ser. A. po 100 zł. wa. Nr. 96 106 109 135.

Ser. B. po 500 zł. wa. Nr. 49 57.

Ser. C. po 1000 zł. wa. Nr. 189.

**F. Przy IV. losowaniu 4 1/2% galic. pożyczki krajowej z roku 1889.**  
Ser. A. po 100 zł. wa. Nr. 21 142 145 166 332 459 493.

Ser. B. po 500 zł. wa. Nr. 212 288.

Ser. C. po 1000 zł. wa. Nr. 38 73.

## Z dawniej wylosowanych obligacji nie przedstawiono dotąd do wypłaty następujących Nr.

### 1. w pożyczce krajowej z roku 1873.

Ser. A. Nr. 972 1123 1154 1158 1273 1290 1350 1354 1432 2997 3359 3371 3383  
3385 3399 3408 3409 3470 3490 3513 3522 3540 3650 3801 3810 3830 3844 3854  
4072 4073 4363 4410 4411 4412 4413 4441 4443 4444 5120 5201 5299 5300 6274  
6290.

Ser. B. Nr. 55 351.

Ser. C. Nr. 23 116 443 587 674 745.

### 2. w pożyczce krajowej z roku 1883.

Ser. A. Nr. 47 123 134 148 155 366 526 654 661 675 796 905 1040 1139 1220  
1240 1246 1273 1316 1756 1817 1953 2111 2121 2242 2285 2614 2646 2755 2762  
2934 3003 3006.

Ser. B. Nr. 30 84 100 107 415 630 644 789 879 1217 1239 1245 1296 1317 1371  
1464 1705 1879 1924 1929.

Ser. C. Nr. 299 338 408 593 659.

Ser. D. Nr. 43.

### 3. w pożyczce krajowej z roku 1884.

Ser. A. Nr. 16 86 228 236 253 494 499 581 609 799 800 824 978.

Ser. B. Nr. 191 208

### 4. w pożyczce krajowej z roku 1885.

Ser. A. Nr. 80 115 133 141 285.

Ser. B. Nr. 113 140.

## Amortyzowane i zakwestyonowane obligacje i kupony:

### a) w pożyczce krajowej z roku 1873.

Zakwestyonowano i do amortyzacji podano 5% obligację Ser. A. Nr. 3531 na 100 zł. wa. z kuponami od 1 listopada 1889 bieżącymi.

### b) w pożyczce krajowej z roku 1883.

Amortyzowano kupon z 1 listopada 1885 Ser. B. Nr. 1665 na 11 zł. 25 ct.

Zakwestyonowano i do amortyzacji podano:

Kupon z 1 maja 1886. Ser. C. Nr. 695 na 22 zł. 50 ct.

Kupon z 1 listopada 1886. Ser. D. Nr. 50 na 112 zł. 50 ct.

### e) w pożyczce krajowej z roku 1884.

Amortyzowano Kupon z 1 listopada 1885 Ser. C. Nr. 65 na 112 zł. 50 ct.

Wylosowane obligacje wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1891 z zwrotem tych obligacji i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych. W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacji wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi:

w Lwowie: w Kasie krajowej;

w Krakowie: w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w Domu bank. A. Mendelsburga;

w Pradze: w zakładzie „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 lutego 1891.

L. 10655 (758 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia, że Ludwik Węgrzyn, Wincenty Węgrzyn i Franciszek Węgrzyn wnieśli przeciw Janowi Węgrzynowi, Agnieszce Wojciechowskiej Walentemu Węgrzynowi i nieobjętej masie spadkowej Bronisława Węgrzyna pozew do praes 24 marca 1890 l. 10655 o zniesienie współwłasności realności lk. 23 w Górcie Kościelnickiej, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt pozwanego Walentego Węgrzyna jest niewiadomym, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszy sąd ustanowił kuratorem p. ad. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie z którym wniesiony spór wddług ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Wymienionego niewiadomego pozwanego wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi do obrony lub innego zastępcy sądowi podał gdyż z jego opóźnienia wynikające skutki musiałby sam sobie przypisać.

Kraków 3 kwietnia 1890.

L. 137 (772 2-3)

W sporze Jakuba Gworka pko Marciniowi Buškowi którego miejsce pobytu nie znane pto 150 zł. ustanawia się dla tegoż pozwanego kuratorem dr. Ludwika Gąsiorowskiego adwokata w Oświęcimiu i na pozew z 8 stycznia 1891 l. 137 wyznacza się termin na dzień 17 lutego b. r

Oświęcim, dnia 8 stycznia 1891.

L. 478 756 2-3

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mikulskiego, że przeciw niemu wytoczyła Agnieszka Słomeczyńska skargę do praes 6 stycznia 1891 l. 478 o orzeczenie że moc egzekucyjna wyroku z dnia 28 kwietnia 1872 l. 2407 zgasała zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 lutego 1891 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Mikulskiego aby na terminie albo osobiście stanął albo udzielił informacyi adw. dr. Ferdynandowi Wilkoszowi jako ustanowionemu dla kuratorowi pod rygorem skutków prawnych lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi tut przedstawił.

Kraków, dnia 7 stycznia 1891.

L. 9809 (794 1-3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miej. w Jasle zawiadamia Franciszka i Piotra Galiszewskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych że Józef Niemtus zaskarżył ich o 90 zł. aw. zyn. Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 3 Marca 1891 o godzinie 10 rano. Wzywa się obydwóch aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Gaszyńskiemu dla udzieleni informacyi lub na terminie sami stanęli, inaczej bowiem z zaniebdania tego wymiśle skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy diej del.

Jasło, dnia 12 listopada 1891.

## Kuratele.

L. 1129 (761 2-3)

Karolina Felinska, wdowa po śp. Adamie Felinskim z Buczacza uznana została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono pana Romualda Gilewicza z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 22 stycznia 1891.

L. 13396 (774 2-3)

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Podhajcach podaje się niniejszem do wiadomości, że Michał Chomyecz, gospodarz z Łysej za umysłowo chorego uznanym został i że kurator jego jest Iwan Chomyecz z Łysej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podhajce, 12 listopada 1890.

L. 9348 (755 2-3)

Anna Trembaczowa z Wadowic uznana została za marnotrawczynię.

Kuratorem dla niej ustanowiono Ignacego Woźniaka z Wadowic.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 31 grudnia 1890.

L. 9931 (798 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uznał Tomka Bohonosiuka z Luczy marnotrawcą i ustanowił kuratorem Semena Jakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 4 września 1890.

L. 14585 (792 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle uznaje Ignacego Chmurę właściciela realności w Przemyśle umysłowo chorą i ustanawia dla niego kuratora w osobie Franciszka Chmury w Stanisławowie.

Przemyśl, 29 listopada 1890.

L. 6693 (779 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że Michał Litepło marnotrawnym uznany, któremu kuratora w osobie Wasyla Pardyszewskiego z Nowosiółek przednich nadano.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 13 września 1890.

L. 9908 (840 1-3)

Marya Dzikowska z Sądowej Wiszni została uznaną za głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiony Antoni Kuszyk w Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 30 grudnia 1890.

## Księgi gruntowe.

L. 40 (819)

Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Łubno sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomianej gminy są do powszechnego przeglądu w ck. Sądzie powiatowym w Dynowie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które ustnie lub też na piśmie w wyżej wymienionym w c. k. Sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 17 lutego 1891 w którym to dniu rozprawa nad wniesionymi zarzutami się odbędzie.

Sanok, dnia 1 lutego 1891.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 14714 (834 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Fecka Telepa że Towarzystwa Zaliczkowe w Gorlicach wytoczyła na dniu 30 grudnia 1890 l. 14714 przeciw niemu i innym skargę o zapłatę kwoty 300 zł. wa. oraz że na skargę tej termin do rozprawy na dzień 13 lutego 1891 o godz. 9 rano wyznaczono oraz że dla niego ustanowiony został kurator ad

actum w osobie Wasyl Bajus z Rozdziela. Rzeczą więc Fecka Telepa będzie odnosić się do tegoż kuratora lub sobie innego zastępcę ustanowić inaczej bowiem szkodliwe skutki Fecko Telep sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 9 stycznia 1891.

L. 7719 (851 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Łukasza Witwickiego i Jgnacego Wierchowskiego, że przeciw nim JE. Wilhelm i Zofia hr. hr. Siemieniscy Lewicy wnieśli pozew pod dniem 30 grudnia 1890 l. 7719 o wykreślenie wpisu hipotecznego prawa zastawu dla sumy 4312 złr. i 130 zł. na rzecz Łukasza Witwickiego zainstabulowanego wraz z nad ciężarem suny 1504 zł. 4 1/2 ct. w stanie biernym sumy 4312 zł. na rzecz Jgnacego Wierchowskiego zaprenotowanego z karty ciężarów majątności Sokołów zpn. że w sprawie tej dla pierwszego z nich dr. Schätzle zaś dla drugiego dz. Ma-deyski adwokoci w Brzeżanach kuratorami zamianowani zostali.

Wzywa się tedy pozwanych ażeby swoim kuratorem informacyi do obrony udzieli-li, lub innych zastępców ustanowili i tych sądowi tutejszemu oznajmili, inaczej skutki zaniebdania sami sobie przypiszą.

Brzeżany, 31 grudnia 1890.

L. 66477 (554 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany we Lwowie zawiadamia, że w dniu 28 października 1890 we Lwowie zmarła Agnieszka Kapralska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie jest wiadomym czy i jakim osobom do spadku tego prawa przyluguje wzywa się wszystkich którzyby do spadku tego jakie prawo mieli aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu tych praw oświadczenie do spadku wnieśli gdyż inaczej rozprawa spadku dla ktorego tymczasowo edwoat dr. Błażejowski kuratorem ustanowionym został tylko z tymi którzy się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykarzą przeprowadzoną i spadek tymże w miarę ich [praw przyznanym będzie a nie objęta część spadku, albo gdy się nikt do spadku nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym będzie.

Lwów, dnia 31 gruena 1890.

L. 208 (577 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle uwiadamia spadkobierców Erharda Lebrechta Altenburga, jako to; Maryę Rozynę 2 im. Altenburg Erharda Lebrechta Altenburga, Hioron rna Altenburga, Maryę Mlozynę zam Perg, Bertę zam. Nutę i Emmę Altenburg z miejsca pobytu niewiadomych że Stanisław Rutkowski przeciw dr. Ernestowi Galerlemu adwokatowi w Leżajsku i tymże spadkobiercom wniósł pozew restytucyjny z powodu złego zastępswa, nowo znalezionych dowodów i zniesienie wyroku z dnia 30 czerwca 1875 l. 6785 który to pozew uchwałą z dnia 17 stycznia 1891 l. 208 do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego zadekretowano z terminem na 17 lutego 1891.

Oraz ustanowił sąp dla tych współpozwanycb kuratora w osobie p. adw. Huberta Freybergiera z zastępstwem p. adw. dr. Juliana Łużeckiego i poleca współpozwanym ażeby co po swej obrony z kuratorem się porozumieji lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawiłi, inaczej skutki zaniebdania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 17 stycznia 1891.

L. 7699 (589 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem rezolucyi tabularnej z dnia 3 marca 1890 l. 1530 w sprawie Dawida Lipy Beer przeciw Fedorowi Wichryk o wpis prawaa zastawu dla sumy 240 zł. aw. w stanie biernym ciał hipotecznych wyk. l. 50 i 5. ks. grt. gm. kat. Rostoki dolne objętych Fedora Wichryk własnych dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Wichryka kuratorem Teodora Góry z Rostok dol.

Oczem się Eedora Wichryka celem strzeżenia swch praw zawiadamia.

Baligród, 28 grudnia 1890.

L. 7698 (588 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie uttanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 7 lipca 1790 l. 4448 w sprawie Dawida Lipy Ber o wprś prawa zastawu dla sumy 160 zł. aw wstanie biernym ciał hipotecznego lwh. 23 ks. grt. gm. katastr Zernica niża objętego Mikołaja Rogowskiego kuratorem p. Jana Winnickiego z Zernicy niżej.

Oczem się Mikołaja Rogowskiego celem strzeżenia praw zawiadamia.

Baligród, 28 grudnia 1890

